

Przed zjazdem Zw. Zaw. Czechosłowacji

Wewnętrzny ład Republiki uratuje klasa robotnicza

PRAGA 16. 2. (API). Zbliżający się termin ogólnokrajowego Zjazdu Związków Zawodowych Czechosłowacji jest tematem żywo interesującym opinię publiczną tego kraju.

Prasa czechosłowacka poświęca dużo miejsca konferencji związków zawodowych, która odbyła się w Pradze 22 bm.

„Rude Pravo“ nazywa konferencję największym zjazdem pracujących w dziejach Republiki Czechosłowackiej.

W całym kraju odbywają się wiece robotnicze, solidaryzujące się z prezydium związków zawodowych.

PRAGA, 16. 2. (PAP). Jak donosi dziennik „Svobodne Noviny“, w Ołomuńcu na Morawach odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej, na którym przemówił przewodniczący Rady Naczelnej czechosłowackich związków zawodowych, poseł Zapotocky. Na temat mającego się odbyć w tych dniach w Pradze kongresu związków zawodowych, poseł Zapotocky oświadczył m. in.:

„Na zjeździe tym przedłożymy opinię publiczną nasze żądania, a przed rządem i partiami politycznymi zadokumentujemy krótkim strajkiem manifestacyjnym, że jesteśmy zdecydowani walczyć o ich urzeczywistnienie. Uczynimy wszystko, aby klasa pracująca wyszła z boju zwycięsko“.

Dziennik związków zawodowych „Prace“ twierdzi, że równowaga gospodarcza państwa jest w niebezpieczeństwie i że zjazd związków zawodowych uratuje wewnętrzny ład Republiki. Pismo nazywa przysły kongres prawdziwym parlamentem ludu pracującego Czechosłowacji.

List otwarty do Jouhaux
Sekretarz generalny Zw. Zawodowych, socjal-demokrata Erban opublikował w 3 numerze tygodnika klubu socjal-demokratycznego list otwarty do Leona Jouhaux.

Erban, jeden z czołowych działaczy czechosłowackiego ruchu zawodowego, zarzuca Jouhaux, że jego stanowisko przyczyniło się do rozłamu w ruchu zawodowym we Francji.

„List mój — pisze Erban — jest protestem przeciwko zdradliwym i oportunistycznym poczynaniom trzeciej siły.“

Czy możecie spojrzeć nam spokojnie w oczy, nam, którzy usiłujemy prowadzić Światową Federację Zw. Zawodowych, walcząc o pokój i demokrację“.

Frachon protestuje przeciw zwolnieniu rozłamowej konferencji SFZZ

LONDYN, 16. 2. (PAP). Sekretarz generalny francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy Benoit Frachon ogłosił w dzienniku „Daily Worker“ oświadczenie, w którym protestuje w imieniu francuskich związków zawodowych przeciwko groźbom Deakina zwolnienia rozłamowej konferencji Światowej Federacji Związków Zawodowych dla rozpatrzenia planu Marshalla.

Frachon przypomina, że w kwietniu br. zbierze się Komitet Wykonawczy Światowej Federacji dla omówienia zagadnienia powojennej odbudowy. Frachon podkreśla, że

między tym zagadnieniem a tzw. planem Marshalla, którego rozpatrzenie chce przeforsować Deakin — jest olbrzymia różnica.

„Żądania Deakina zwolnienia rozłamowej konferencji — stwierdza Frachon — wywołały oburzenie wśród członków francuskich związków zawodowych. Jestem zdania, że w każdym kraju robotnicy powinni powziąć stanowcze kroki i wystąpić solidarnie przeciwko tym, którzy podburzają do rozłamu w szeregach związków zawodowych i w szeregach klasy robotniczej“.

Nowe przemówienie Wallace'a

Truman dowiedzie poparcia dla ONZ jeśli zdymisjonuje Royalla, Forrestala i Harrimana

NOWY JORK, 16. 2. (obsł. wł.). Przemawiając w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku — Haarlem — były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych a obecny niezależny kandydat na prezydenta Henry Wallace potępił ostro politykę rządu wobec Murzynów, mieszkańców Porto Rico i Palestyny.

Wallace podkreślił, że nie należy się spodziewać żadnej pomocy w tej sprawie od Kongresu ponieważ przynajmniej jedna trzecia obecnego parlamentu amerykańskiego składa się z ludzi, którzy

propagują rasizm a większość z nich oddawna powiązana jest jak najściślej ze sferami handlowymi i przemysłowymi przeciwko własnemu narodowi. Wallace oświadczył:

„Prezydent Truman mógłby udowodnić swe szczerze poparcie dla decyzji Narodów Zjednoczonych w sprawie Palestyny, gdyby zażądał rezygnacji ministrów, którzy od samego początku starają się tę decyzję podważyć. Ustąpienie z gabinetu takich ludzi jak minister armii Royall, minister obrony narodowej Forrestal, minister handlu Harriman i zastąpienie ich ludźmi, którzyby umieli wprowadzić w czyn słowa prezydenta, dałoby dowód, że Truman wierzy w to, co mówi o wolnościach osobistych“.

Krytykując politykę Trumana wobec mieszkańców Porto Rico, Wallace podkreślił, że jeszcze rok temu obie Izby parlamentu miejscowego uchwaliły wprowadzenie szkół z językiem wykładowym hiszpańskim i drugim językiem angielskim. Truman założył veto a Najwyższy Sąd w Porto Rico, ustanowiony przez Amerykanów decyzję tę aprobował.

Wallace zakończył swe przemówienie podkreślając, że zarówno patria republikańska jak i demokratyczna są tworem wielkich mopol. „Obie te partie — powiedział Wallace — pragną zaprowadzić nas różną argumentacją do jednego celu: ograniczenia wolności osobistych dyskryminacji gospodarczej i rasowej“.

Wallace wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych do wstępowania do jego nowej partii dążącej do pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Brytyjczycy uciekają z Mukdena

NANKIN, 16. 2. (API) Ambasada brytyjska w Nankinie wydała za rządzenie, nakazujące wszystkim obywatelom brytyjskim przebywającym w Mukdenie lub innych miastach Mandżurii do rejestrowania się w specjalnych biurach ewakuacyjnych. Zarządzenie to wydane do stało w związku z pomyślną ofensywą chińskiej armii ludowej.

Zima w całej pełni



Dopiero w połowie lutego rozpoczęła się prawdziwa zima, oczekiwana przede wszystkim przez miłośników sportów zimowych. Odbiło się to natychmiast na frekwencji kolejki linowej na Kasprowy Wierch, bijącej obecnie wszelkie dotychczasowe rekordy przewozu pasażerów. Na zdjęciu wagon kolejki dojeżdża do Kasprowego.

Tajne rokowania Anglii i Francji z Hitlerem w r. 1939

Anglia chciała cofnąć gwarancje dla Polski

(Dalsze rewelacje Radzieckiego Biura Informacyjnego na stronie 2-ej)

Piąty dzień procesu NSZ

Zeznania Paszkiewicza

Piąty dzień procesu przeciwko członkom NSZ rozpoczął się od wyjaśnienia oskarżonego Kasznicy w związku z zadawanymi pytaniami przez obrońców. Oskarżony zeznał, że od Neymana otrzymał trzy informacje w sprawie referendum, tworzenia Katolickiego Stronnictwa, oraz PPS. Następnie Kasznica oświadczył, że pomoc Anglosasów uważał za realną do pewnego czasu tj. do roku 1946.

Następnie zeznał oskarżony Paszkiewicz szef wydziału VI komendy głównej NSZ. Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu w aktach oskarżenia czynów z wyjątkiem współpracy z Niemcami. Oskarżony jako student był członkiem młodzieży wszechpolskiej w 1931 roku, a następnie wstąpił do tajnej organizacji „Orzeł Biały“. Po

rozłamie w 1934 roku przeszedł do ONR-u. Po ukończeniu studiów oskarżony zerwał z ONR-em i zaczął pracować w Banku Polskim w Łodzi.

W czasie okupacji w roku 1943 był początkowo w AK a następnie w SN. Podczas powstania warszawskiego spotkał w Częstochowie Kasznicę, który zaproponował mu wstąpienia do OP. Paszkiewicz mimo, że był członkiem OP pozostał również w SN.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony zaprzecza jakoby brał udział w zebraniach K.G. NSZ a jedynie współpracował w dziale propagandy. Paszkiewicz dziwi się bardzo, że gen. Bogucki w rozkazie podał go jako kierownika VI oddziału (propaganda).

Oskarżony zeznał dalej. (cz)

Zwycięska ofensywa wojsk demokratycznych w Grecji

RZYM, 16. 2. (PAP). Komunikat agencji „Elefteri Ellada“ donosi o pomyślnym przebiegu operacji ofensywnych greckiej armii demokratycznej.

Oddziały gen. Markosa szczególnie aktywność wykazują w Rumelii i Macedonii Środkowej, gdzie ostatnio zaatakowały szereg ważnych węzłów komunikacyjnych i punktów oporu wojsk ateńskich.

W Rumelii jednostki armii demokratycznej wyzwoliły miejscowości: Kafovótre, Sidera i inne. W walkach o miejscowość Ai Vlasi, odebranej z rąk przeciwnika, zmuszono do ucieczki 4 kompanie wojsk niemieckich. Na odcinku Tri-

gonia wojska rządowe zostały zaatakowane we wioskach Agia, Devtera i Dednakorfo. Powstańcy greccy wzięli znaczną zdobycz wojenną, m. in. 3 ciężkie miotacze min i 2 radiostacje.

Na odcinku Parnasida oddział armii demokratycznej zdemontował 70 km. kabla telegraficznego i zaatakował pozycje rządowe w miejscowości Ane Surmene. Artyleria powstańcza ostrzeliwała pozycje wojsk monarcho-faszystowskich w okolicy Mikrovkisi.

W Tesalii na równinie Armiros oddziały gen. Markosa zaatakowały pozycje przeciwnika, zadając mu poważne straty.

Następna sesja ONZ w Paryżu?

LAKE SUCCES, 16. 2. (obsł. wł.). Wydaje się, że Paryż uważany jest za najbardziej odpowiednią miejscę na sesję Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Jak wynika z raportu sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, który odwiedził niedawno Europę, szanse mają tylko 4 stolice: Paryż, Bruksela, Haga i Genewa.

Raport stwierdza, że Palais de Chaillot w Paryżu mógłby dostar-

zyć odpowiedniego pomieszczenia dla wszystkich komisji Zgromadzenia. Hotele i komunikacja — dobra.

Pozostałe stolice nie mają odpowiednich mieszkań dla delegatów, którzy musieliby mieszkać częściowo w innych miastach. Najlepsze warunki prócz Paryża ma Genewa, ale i tu część przedstawicieli zmuszona byłaby zamieszkać w Lozannie.

Nieporozumienia wśród wojskowych w USA

WASZYNGTON 16. 2. (PAP) Wobec tego, że już po utworzeniu Departamentu Obrony w miejsce dawnego Departamentu Wojny i marynarki przedstawiciele wszystkich trzech rodzajów broni wygłosili ponad 20 publicznych przemówień, które spowodowały protesty i ataki przedstawicieli pozostałych ro-

dzajów broni, minister Forrestal wydał polecenie, zakazujące wszelkich publicznych sporów między przedstawicielami armii lądowej, lotnictwa i marynarki wojennej i wszelkich publicznych oświadczeń na „kontrowersyjne tematy“ bez jego uprzedniej aprobaty.

Francuzi roznoczelili ofensywę w Indochinach?

LONDYN, 16. 2. (PAP) Agencja Reutersa donosi z Singapuru, że Radiostacja Południowego Wietnamu stwierdza, iż w niedzielę wojska francuskie, w liczbie około 12 tysięcy żołnierzy, rozpoczęły silne natarcie w odległości 30 km na

południowy wschód od Sajgonu. W operacjach wojsk francuskich bierze udział lotnictwo. Wojska wietnamskie zadają oddziałowi francuskiemu, liczącemu 300 ludzi, ciężkie straty, wynoszące 92 poległych w okolicy Cholen pod Sajgonem.

Podwójna gra Anglii i Francji

Tajne rokowania z Hitlerem

w czasie rozmów z ZSRR w 1939 roku

Dalsze rewelacje Radzieckiego Biura Informacyjnego

MOSKWA 16. 2. (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dalsze dokumenty, przedstawiające rolę Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w rozwoju agresji niemieckiej.

Po zajęciu Czechosłowacji — czy tami w komunikacji Radzieckiego Biura Informacyjnego — Hitler kontynuował zupełnie jawnie swe przygotowania do wojny. Wielka Brytania i Francja zachęcały Hitlera do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu swoją polityką, która była zamaskowana goślnymi frazesami o gotowości do współpracy z Związkiem Radzieckim. Wielka Brytania i Francja usiłowały równocześnie przy pomocy manewrów dyplomatycznych zataić przed opinią publiczną świata istotny charakter swej polityki.

Jednym z tych manewrów były rokowania, podjęte przez Wielką Brytanię i Francję z ZSRR. Dwa te kraje usiłowały przedstawić rokowania, jako poważną próbę wstrzymania agresji hitlerowskiej. Okazało się jednak, że przedstawiciele Anglii i Francji traktowali pertraktacje z ZSRR od samego początku, jako jeszcze jedno posunięcie w dwuznacznej grze.

Przywódcy Niemiec hitlerowskich zdawali sobie sprawę z istotnego charakteru polityki brytyjsko-francuskiej.

Sprawozdania Dirksena

Pisał o tym ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w swym sprawozdaniu, przeznaczonym dla niemieckiego ministra spraw zagranicznych, w sposób następujący:

„W Londynie panuje powszechne przekonanie, że kontakty W. Brytanii z innymi państwami, na wiązane ostatnio, są jedynie krokami, podjętymi z ostrożności, przed osiągnięciem realnego porozumienia z Niemcami. Kontakty te zostaną natychmiast zerwane, skoro tylko ważny cel, godny wysiłku — porozumienie z Niemcami — zostanie osiągnięty“.

W innym tajnym sprawozdaniu, zdobyłym przez wojska radzieckie w Niemczech, Dirksen podkreśla, że Wielka Brytania zmierza do osiągnięcia przyjaznego porozumienia z Niemcami.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że fałszerze historii usiłują zataić powyższe dokumenty, bez poznania których nie można zrozumieć dziejów Europy przedwojennej.

Rokowania między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Związkiem Radzieckim z drugiej rozpoczęły się w marcu 1939 r. i trwały około 4-ch miesięcy. Przebieg pertraktacji wskazuje z pełną jasnością, że Związek Radziecki dążył do szerokiego porozumienia z mocarstwami zachodnimi na zasadzie równości, do porozumienia, które mogłoby powstrzymać agresję Niemiec. Rząd Wielkiej Brytanii i Francji, ciesząc się poparciem Stanów Zjednoczonych, postawiły sobie jednak zupełnie inne cele.

Zobowiązania tylko dla

ZSRR

Wielka Brytania i Francja, przyzwyczajone widocznie do tego, że „inni wyciągali dla nich kasztany z ognia“, usiłowały nałożyć na ZSRR zobowiązania, na podstawie których Związek Radziecki miał wziąć na siebie ciężar odparcia ewentualnej agresji hitlerowskiej, podczas gdy Wielka Brytania i Francja nie chciały przyjąć żadnych zobowiązań wobec Związku Radzieckiego. Gdyby Wielka Brytania i Francja osiągnęły ten cel, to zbliżyłyby się bardzo do swego ostatecznego celu, a mianowicie do konfliktu niemiecko radzieckiego.

Radzieckie Biuro Informacyjne

zaznacza, że Związek Radziecki przeciwstawił manewrom mocarstw zachodnich swoje jasne i szczerze propozycje, których jedynym celem było zachowanie pokoju w Europie.

Propozycja Związku Radzieckiego, przedstawiona Wielkiej Brytanii i Francji zawierała projekt skutecznego paktu wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim, — gwarancję Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej łącznie ze wszystkimi krajami europejskimi, graniczącymi ze Związkiem Radzieckim, oraz konkretne porozumienie wojskowe brytyjsko-francusko-radzieckie, przewidujące natychmiastową skuteczną pomoc dla każdego z krajów, który otrzymał gwarancję, na wypadek agresji.

Minister Mołotow w maju 1939 r. w przemówieniu, wygłoszonym na trzeciej sesji Rady Najwyższej, podkreślił, że propozycje angielsko-francuskie pomijają elementarne zasady wzajemności i równości partnerów. Minister Mołotow zaznaczył, że mocarstwa zachodnie

pragną udzielić sobie nawzajem gwarancji przeciwko agresji i usiłują zapewnić sobie pomoc Związku Radzieckiego w wypadku agresji przeciwko Polsce i Rumunii. Równocześnie jednak Wielka Brytania i Francja nie odpowiadają na pytanie, czy Związek Radziecki ze swej strony może liczyć na jakąkolwiek pomoc, jeżeli zostanie zaatakowany przez agresora. Mocarstwa zachodnie pozostawiły również bez odpowiedzi zagadnienie, w jaki sposób mniejsze państwa, graniczące ze Związkiem Radzieckim, będą mogły zachować swą neutralność wobec agresora.

Z wyżej podanych względów Mołotow zakomunikował, że Związek Radziecki nie jest w stanie przyjąć na siebie zobowiązań wobec niektórych krajów, tak długo, jak długo Wielka Brytania i Francja nie wezmą na siebie podobnych zobowiązań wobec krajów, położonych na północno-zachodniej granicy ZSRR.

Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie, że 18 marca 1939 r. ambasador brytyjski w Moskwie Seeds zawiadomił komisarza ludowego spraw zagranicznych, że Hitler przygotowuje natarcie na Rumunię i zapytał, jak zareaguje na to Związek Radziecki. Gdy ze strony przedstawiciela Związku Radzieckiego padło pytanie, jak zachowa się Wielka Brytania

w wypadku agresji niemieckiej przeciwko Rumunii, ambasador Seeds odpowiedział, że Rumunia leży bliżej ZSRR niż Anglii.

Rząd radziecki, pragnąc doprowadzić do ostatecznego, skutecznego porozumienia, zaproponował podczas rokowań zwołanie konferencji wszystkich najbardziej zainteresowanych krajów, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, Polski, Turcji i ZSRR. Celem konferencji miało być wyjaśnienie pozycji zainteresowanych krajów dla ułatwienia porozumienia. Rząd brytyjski jednak uważał propozycję radziecką za przedwczesną.

Rząd brytyjski zaproponował ze swej strony podpisanie deklaracji, w myśl której Wielka Brytania, ZSRR, Francja i Polska miały zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w sprawie zorganizowania wspólnego oporu w wypadku agresji. Deklaracja ta nie zawierała żadnych zobowiązań i nie mogła stanowić skutecznego środka przeciwko niebezpieczeństwu agresji. Mimo tych braków, rząd radziecki zgodził się na podpisanie deklaracji, wierząc, że mogłaby ona być krokiem naprzód w hamowaniu agresji. Lecz ambasador brytyjski w Moskwie zakomunikował rządowi radzieckiemu, że sprawa wspólnej deklaracji jest nieaktualna.

żądanie ZSRR Wielka Brytania i Francja miały wysłać do Moskwy misje wojenne, które miały brać udział w rokowaniach. Lecz podróż misji tych do Moskwy trwała bardzo długo. Okazało się zresztą, że w skład ich wchodziły osoby o drugorzędnym znaczeniu, nie mające żadnych pełnomocnictw. W tych warunkach rokowania na temat wojskowe były bez znaczenia, podobnie jak pertraktacje na temat polityczne.

Radzieckie Biuro Informacyjne dodaje, że misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie nie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej od Związku Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR, niż agresji hitlerowskiej. Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że stanowisko polskie poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.

Sily brytyjskie

Podczas rokowań Anglii oświadczili, że w wypadku agresji mogą wystawić śmiesznie małą ilość wojska, a mianowicie 5 dywizji piechoty i jedną dywizję zmotoryzowaną, podczas, gdy Związek Radziecki wyrzcił gotowość wysłania na front 136 dywizji, 5 tysięcy średnich i ciężkich dział, 10 tysięcy czołgów i tankietek, przeszło 5 tysięcy samolotów bojowych itd.

W tym stanie rzeczy nie dziwnego, że brytyjsko - francusko - radzieckie rokowania zakończyły się fiaskiem. Nieporozumienie pertraktacji tych nie było przypadkowe. Wielka Brytania i Francja prowadziły podwójną grę.

Równocześnie z jawnymi pertraktacjami w Moskwie toczyły się bowiem zakulisowe rokowania z Niemcami, do których przywiązano w Londynie i Paryżu znacznie większe znaczenie niż do rozmów moskiewskich.

Dokumenty zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech odsłaniają szczegóły rozmów niemiecko - brytyjskich, które prowadził wysłannik Hitlera Wohltat z ministrem Hudsonem i doradcą Chamberlaina — Wilsonem w czerwcu 1939 r. w Londynie. Hudson i Wilson proponowali Niemcom rozpoczęcie tajnych rozmów w sprawie pełnego porozumienia niemiecko - brytyjskiego. Porozumienie to przewidywało podział świata na sfery wpływów i zlikwidowanie „mor derzej konkurencji na rynkach światowych“.

Ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w sprawozdaniu, przesłanym 21 lipca Ribbentropowi, powiedział, że tematem rozmów Wohltata z Wilsonem były sprawy polityczne, wojskowe i gospodarcze. Omawiano przy tym problem paktu o nieagresji i paktu o nieinterwencji, w ramach którego miało nastąpić ustalenie „przeźreni życiowej“ (Do Wielkiej Brytanii i Niemiec. Dokumenty dotyczące tych rokowań ujrzą w najbliższym czasie światło dzienne).

złówności i sprzeczne były z godnością niezależnego państwa.

Propozycje brytyjskie wskazywały niedwuznacznie Berlinowi, że w wypadku ataku na Związek Radziecki, Wielka Brytania i Francja zachowają neutralność, o ile tylko uderzenie na Związek Radziecki nastąpi przez kraje bałtyckie.

Odmowa Polski

Dnia 11 maja 1939 r. rokowania między ZSRR, a Wielką Brytanią i Francją, uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie Gryzbowskiego. Ambasador Polski podał do wiadomości, że Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel Polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji.

Postępowanie delegacji brytyjskiej i francuskiej zostało należyście ocenione również w niektórych kołach Europy Zachodniej. Radzieckie Biuro Informacyjne cytując w tym miejscu artykuł Lloyd George'a, który na marginesie rokowań w Moskwie pisał:

„Neville Chamberlain, Halifax i John Simon w istocie rzeczy nie chcą porozumienia z Rosją“.

To co było jasne dla Lloyd George'a, to rozumieli nie mniej dobrze przywódcy Niemiec hitlerowskich. Zdawali oni sobie sprawę z istotnego celu polityki brytyjsko - francuskiej. Celem tym było skierowanie Hitlera przeciwko ZSRR i zagwarantowanie Hitlerowi premii przez umieszczenie Związku Radzieckiego w jak najmniej sprzyjających warunkach w wypadku wojny z Niemcami“.

Z końcem maja 1939 r. delegacja Wielkiej Brytanii i Francji przedstawiła nowe propozycje, niezmiernie poprawione. Lecz istotna kwestia gwarancji dla republik bałtyckich pozostała nadal otwarta. Koncesje brytyjsko - francuskie miały charakter goślny i były uzależnione od tyłu zastrzeżeń, że propozycje te były nie do przyjęcia.

W tym stanie rzeczy Mołotow oświadczył przedstawicielowi Wielkiej Brytanii i Francji, że propozycje ich nie wskazują na to, że Wielka Brytania i Francja poważnie traktują sprawę paktu z ZSRR

Okazało się później, że Londynowi i Paryżowi były raczej potrzebne nie rozmowy o pakcie, niż sam pakt. Nic dziwnego, że rokowania ciągnęły się w nieskończoność.

W tym samym czasie dziennik „Times“ pisał na marginesie rokowań moskiewskich: „Szybki sojusz z Rosją zahamowałby inne „pertraktacje“.

Dziennik „Times“ miał zapewne na myśli pertraktacje, jakie prowadził brytyjski minister handlu zamorskiego Robert Hudson z doradcą dla spraw gospodarczych Hitlera — Helmutem Wohltatem w sprawie wlejskiej polityki brytyjskiej dla Niemiec. Równocześnie kontynuowano rozmowy w Dusseldorfie rozmowy przemysłowców brytyjskich z przemysłowcami niemieckimi w sprawie porozumienia handlowego.

Delegaci bez pełnomocnictw

Radzieckie Biuro Informacyjne zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że w imieniu Wielkiej Brytanii występowały w Moskwie osoby o drugorzędnym znaczeniu, podczas, gdy w rokowaniach z Hitlerem brał udział sam premier Chamberlain. Przewodniczący delegacji brytyjskiej Strang nie miał pełnomocnictw do podpisania jakiegokolwiek porozumienia z ZSRR. Na

Anglia chciała cofnąć gwarancje dla Polski

Dirksen w swym sprawozdaniu podkreślił, że w wypadku podpisania paktu o nieagresji i paktu o nieinterwencji, — przedstawiciele Anglii przyrzekli cofnąć gwarancje udzielone Polsce. Sprawę Gdańska i korytarza Anglię gotowi byli — po zawarciu porozumienia niemiecko - brytyjskiego — pozostawić Niemcom do rozwiązania sam na sam z Polską. Anglii przyrzekli nie interweniować w tych sprawach.

Dirksen podkreśla, że porozumienie niemiecko - brytyjskie doprowadzi do tego, że Polska

stanie wobec Niemiec osamotniona“.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza przy tym, że kółka rządzące w Wielkiej Brytanii gotowe były wydać na łup Polskę Hitlerowi w chwili, gdy jeszcze nie wysechł atrament na dokumentach, zawierających gwarancje brytyjskie dla Polski.

Brytyjsko - niemieckie rozmowy gospodarcze dotyczyły sprawy kolonii, podziału surowców, podziału rynków zbytu i wielkiej polityki brytyjskiej dla Niemiec. (Dokończenie na str. 4-cj)

Jako partner gospodarczy wczoraj i dziś

POLSKA prowadzi w chwili obecnej handel z 37 państwami europejskimi i pozaeuropejskimi, a jeżeli chodzi specjalnie o Europę, to z wszystkimi państwami poza Hiszpanią, Portugalia i zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Przed wojną nasz udział w międzynarodowym obrocie handlowym wynosił około 1 procent — tyle mniej więcej, co udział Dani i albo Szwajcarii, był więc niewspółmiernie mały w stosunku do ilości naszego zaludnienia i w stosunku do naszych możliwości gospodarczych. Nie umieliśmy się włączyć w orbitę międzynarodowej wymiany handlowej, pozostaliśmy poza głównym jej nurtem, co oczywiście odbijało się najfatalniej na naszej pozycji politycznej. Byliśmy mało komu potrzebnym partnerem gospodarczym.

Nie mamy w tej chwili danych dla określenia, jaki był procentowy udział Polski w obrocie międzynarodowym w roku 1947, możemy tylko pewne wnioski wyciągnąć pośrednio. Według danych przedstawionych przed paru dniami w wywiadzie prasowym przez wiceministra Grossfelda, cyfrowo obroty handlowe Polski w dolarach w roku 1947 przewyższyły obroty z roku 1938 z drugiej zaś strony powszechnie wiadomo, że handel międzynarodowy w swej globalnej wartości w stosunku do okresu przedwojennego bardzo się skurczył. Niewątpliwie więc nasz udział procentowy w obrocie międzynarodowym w stosunku do roku 1938 jest już parokrotnie większy, a będzie jeszcze większy. W tym samym wywiadzie wiceminister Grossfeld oświadczył, że plan importu i eksportu na rok 1948 przewidyuje obroty mniej więcej dwukrotnie większe, niż w roku 1947 — a wiemy z doświadczenia, że planuje się u nas ostrożnie i realnie.

Tak więc Polska staje się na rynku międzynarodowym coraz poważniejszym partnerem jako do stawca i jako odbiorca — i to mimo wszystkich utrudnień czynionych nam w związku z planem Marshalla. Ani ten plan ani wszystkie chwytliwy polityczne i gospodarcze, jakie towarzyszą przygotowaniom do jego realizacji, nie przeszkodziły Polsce we wkróceniu na rynek międzynarodowy w charakterze partnera poważnego i poszukiwanego.

Twierdzenie, wciąż jeszcze wypowiadane na łamach pewnej części prasy zagranicznej, że cały albo prawie cały nasz handel ogranicza się do Związku Radzieckiego, jest oczywiście pozbawione wszelkich podstaw, jest świadomym fałszem. Według cyfr przyto-

czonych przez wiceministra Grossfelda ogólna suma naszego przywozu w roku 1947 wynosi 285 milionów dolarów, a suma wywozu — 230 milionów dolarów. W cyfrach tych ZSRR uczestniczy sumą około 70 milionów dolarów jako importer i sumą około 80 milionów dolarów jako eksporter, czyli po obu stronach w wysokości około 30 proc. Drugą pozycję, natychmiast po Związku Radzieckim, zajmują w naszym przywozie Stany Zjednoczone z sumą 40 milionów dolarów, a w naszym wywozie Szwecja — też sumą 40 milionów dolarów.

Prostując szerzone w prasie zagranicznej nieprawdziwe wiadomości o naszych stosunkach han-

dlowych ze Związkiem Radzieckim, stwierdzamy jednocześnie z całym naciskiem, że dążymy do jak największej ich rozbudowy dla obopólnej korzyści; uważamy, że polityka naszych przedwojennych rządów w stosunku do ZSRR, polityka polegająca na duszeniu w zarodku wszelkich stosunków gospodarczych, była najfatalniejsza w skutkach właśnie dla nas. Zerwaliśmy z tą polityką raz na zawsze. Ale równocześnie pracujemy nad rozwojem stosunków handlowych z wszystkimi innymi państwami i bilans naszego handlu zagranicznego za rok ubiegły wyraźnie to wykazuje. Cele i wytyczne naszej polityki handlowej są w najzupełniejszej zgodzie z zasadniczymi założeniami ogólnej naszej polityki państwowej, z naszą pracą nad odbudową i nad utrwaleniem pokoju w świecie.

Ten, który utorował drogę Hitlerowi do Polski

Albert Foerster — kat Pomorza

przed Na wyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku

W dniu 27 b. m. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku rozpoczęła się rozprawa przeciwko Albertowi Foersterowi, który utorował drogę Hitlerowi do Polski przez Gdańsk.

Foerster wysłany został przez Hitlera jako komisarz partii hitlerowskiej do w. m. Gdańska w 1930 roku.

Z chwilą przybycia do Gdańska Foerster złożył pismo partyjne i w artykułach pisanych przez siebie zapowiadał bezwzględna walkę przeciwko Żydom, socjalistom i komunistom, żąda rozstrzelania przeciwników partii narodowo-socjalistycznej bez sądu.

Wykorzystuje politykę rządów sanacyjnych.

Gdy po pierwszych wyborach w 1933 r. do senatu gdańskiego, hitlerowcy uzyskali pewną przewagę, pod rządami Foerstera w Gdańsku rozpoczęło się jawne gwałcenie zobowiązań międzynarodowych. Rozpoczęła się również nagonka na obywateli polskich, którzy posyłał dzieci do szkół polskich.

W pierwszej połowie 1939 r. wy-

tworzył się już stan otwartej wojny przeciw kulturze polskiej, podsyłanej przez propagandę narodowo-socjalistyczną. Zaczęły się pojawiać w kawiarniach napisy: „Polakom i psom wstęp wzbroniony“.

Żydom zaczęto odbierać przedsiębiorstwa i sprzedawać je dygnitarzom partyjnym. Sam Gauleiter Foerster w ten sposób nabył kilkanaście przedsiębiorstw.

Urzędnicy pocztowi, celnicy i kolejni, byli w czasie swej pracy stale szykanowani i napadani przez bojówki SS. Aktywniejsi działacze polscy już od 1936 r. byli w podstępny sposób wywabiani z polenienia Foerstera na terytorium Niemiec, gdzie ich aresztowano i pod zarzutem szpiegostwa skazywano na śmierć. Studenci polscy mieli uniemożliwane studia na politechnice gdańskiej.

Wypowiedzenie paktu nieagresji Polsce przez Hitlera w połowie 1939 r. i związane z tym żądania przyłączenia Gdańska do Rzeszy było pierwszym zwastunem wojny. Plan zbrojnego napadu na Polskę wyznaczony był przez Hitlera na 24 sierpnia 1939 r., a o planach tych wiedział Foerster, kazał bowiem wydrukować proklamację o włączeniu wolnego miasta Gdańska do Rzeszy.

W dniu wybuchu wojny oddziały SS i SA napadły na gmach poczty polskiej w Gdańsku i zdobyły go przy użyciu miotaczy ognia. Większość cywilnych jeńców, wziętych wówczas do niewoli, powieszono. Następnie nastąpiły masowe aresztowania Polaków według list. Ogółem aresztowano 10 tys. Polaków, których osadzono w jednym gmachu. Każdy z aresztowanych musiał przejść przez kordon SS-manów uzbrojonych w pałki gumowe. Większość skatowanych i maltretowanych więźniów została później skierowana do obozów koncentracyjnych, pozostali zaś wysiedleno do tzw. Gubernii Generalnej.

Foerster mianowany przez Hitlera namiestnikiem, z nieublaganą konsekwencją zaciąrał na swoim terenie ślady polskości, zapowiadając, iż po 10 latach jego rządów nie będzie na Pomorzu ani jednego Polaka.

Zorganizowany przez niego Selbstschutz miał już przed wojną sporządzone listy Polaków, przeznaczonych na eksterminację. Wybitniejszych działaczy w pierwszych dniach wojny rozstrzeliwano, a ciała zakopywano w tajemnicy w lesie.

Po krwawej „niedzieli“ w Bydgoszczy, Foerster rozpuścił fałszywe wiadomości o rzekomym wymordowaniu przez Polaków 58 tys. Niemców.

Jego również dziełem było kilkanaście obozów koncentracyjnych dla Polaków na terenie Pomorza. W jednym z takich obozów w Stuthofie zginęło 80 tys. Polaków.

Foerster staje przed sądem polskim pod zarzutem mordowania, grabienia i wynaradawiania ludności polskiej, mając na swym sumieniu setki tysięcy ofiar swego hitlerowskiego bestialstwa.

W śledztwie wyparł się winy, nie poczuwając się do odpowiedzialności za zbrodnie. Udowodni mu je szereg powołanych przez sąd świadków.

Tow. Przyjacieli Uniwersytetu Hebrajskiego w Palestynie

W tych dniach odbyło się w sali hotelu Europejskiego inauguracyjne zebranie Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jeruzolimie.

Zarząd Towarzystwa tworzą: Julian Tuwim, dr A. Berman, dr Bardach, B. Bermanowa, rabin dr Kahane, rektor Kotarbiński, prof. Michałowicz, prof. Rostafiński, prof. Żukowski, Ksawery Pruszyński, Jarosław Iwaszkiewicz, adw. Kleinerman, płk. Olomucki, dr. Parnas, prof. Sawicki i prof. Schaff.

Studenci polscy na studiach w ZSRR

W ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej przybyła do Moskwy grupa 19 studentów polskich, którzy będą studiować na wyższych uczelniach radzieckich.

Studentów polskich owocnie witały organizacje młodzieżowe w Brześciu i w Moskwie.

Niebezpieczne rafy grożą rozbiciem łodzi rządowej p. Spaaka

Sternik z zepsutym kompasem

(Korespondencja własna z Brukseli)

Wydarzenia polityki międzynarodowej, których ośrodkiem stała się w ostatnich dniach Belgia, a więc rozmowy dotyczące jej przystąpienia do montowanego przez Benelux blok zachodni, spotkanie ministrów spraw zagranicznych trzech państw Beneluxu, wreszcie wizyta brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Mac Nella w Brukseli — odsunęły na dalszy plan sprawę królewską. Nie na tyle jednak, aby ten żelazny temat prasy belgijskiej całkowicie znikł ze szpałt dzienników.

Otwierając przy śniadaniu gazetę, brukselski mieszczuch chce w niej znaleźć prócz notowań giełdy i zabawnych historyjek rysunkowych także coś o królu, jak warszawiak szuka w swym piśmie kroniki odbudowy lub migawek stołecznych. Sprawa Leopolda III budzi niesłabnące zainteresowanie niezłym sensacyjnym melodramatem pełen wciąż nowych, nieoczekiwanych sytuacji. Wprawdzie lewa strona widowni za czyna już tupać, wołając, że tym przydługim spektaklem „z wyższych sfer towarzyskich“ usiłuje ktoś przestronić prawdziwy dramat, którego bohaterami są tysiące rodzin robotniczych, dramat bezrobocia, strajków i rosnącej drożyzny — ale te protesty giną w powodzi braw padających z łóż i zapelnionej gawiedzi galerii. I program idzie nieprzerwanie od dwu lat jak najlepsze „szlagiery“ Broadway'u.

KRÓLEWSKIE WOJAZE

Od kilkunastu dni Leopold III bawi w Ameryce. Krążyą pogłoski, że podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych odbędzie poufną rozmowę z prezydentem Trumanem, ale mało kto wierzy aby to spotkanie miało wpłynąć na zmianę stanowiska rządu USA w kwestii królewskiej.

Uważa się powszechnie, że o stosunku Białego Domu do tej sprawy decyduje pozycja, jaką zajmuje Spaak. Kredyt, jaki posiada premier Belgii w Departamencie Stanu, fakt, iż jest on w tej chwili za-

gorzałym wyznawcą polityki amerykańskiej w Europie i najzreźniejszym monterem bloku zachodniego, nakłada na Waszyngton zobowiązanie popierania jego koncepcji wewnętrzno-politycznych zbieżnych zresztą w tym wypadku z interesami amerykańskimi.

Jakież są te koncepcje?

W Belgii jest tajemnicą poliszytelną, że Spaak gra na jak najdłuższe utrzymanie regencji przez odkładanie ad calendas graecas rozwiązania sprawy królewskiej. Zainicjował on w ub. roku całą serię wizyt zagranicznych, w których regent miał wystąpić jako głowa państwa i wzmocnić w ten sposób swój prestiż na terenie międzynarodowym. Po podróży do Konga nastąpić miała wizyta we Francji, którą jednak rząd francuski odwołał, aby uniknąć zbyt drastycznej manifestacji przeciw Leopoldowi.

Nakonieć podczas swego pobytu w USA na sesji ONZ Spaak zaaranżował oficjalną wizytę regenta w Stanach. Termin jej wyznaczono na lato 1948. Zapowiedź tej podróży po budziła Leopolda do energicznej kontrakcji. Wkrótce miał już prywatne zaprosiny Hoovera, i to na termin znacznie wcześniejszy, bo na zimę 1947—1948. Można się było spodziewać, że podczas pobytu w Stanach potrafi wykorzystać usług niekoncerny prasowe i wszelkie środki propagandy, aby zjednać sobie opinie społeczeństwa, a może i Kongresu, i postawić w kłopotliwym położeniu rząd USA popierający za Spaakiem regenta. Przychyłość dostawców konserw i odbiorców kongolijskiego uranu pozwoliłaby mu korzystnie rozegrać z parlamentem batalię o tron. To byłoby nawet zgodne z tradycją historyczną. Przecież po rewolucji 1830 r. właśnie Anglicy skłonili Belgów do oddania berła nowego królestwa Leopoldowi, niemieckiemu księciu z rodziny Sachsen-Koburg, zwalczając kandydata belgijskiego Zgromadzenia Narodowego ks. de Nemours, syna Ludwika Filipa. Czemu krewniacy brytyjskich landlordów nie mieliby zrobić podobnej przysługi potomkowi Leopolda I?

CELNY STRZAŁ PREMIERA SPAAKA

Tę zręczną grę potrafił, jak się zdaje, pokrzyżować Spaak. Jest rzeczą oczywistą, że dla wciągnięcia Belgii do bloku zachodniego trzeba, aby obecny układ sił politycznych w tym kraju został utrzymany przynajmniej do chwili sfinalizowania umów blokowych Koalicji socjalistycznej — katolicka sprawując w tej chwili władzę może zaś utrzymać się tylko przy regen-

cji. Powołanie na tron syna królewskiego, ks. Baldwina odrzuciliby do opozycji katolików, zwolenników Leopolda, podczas gdy powrót króla utracił socjalistów, a wraz z nimi Spaaka. Trzeba więc było za wszelką cenę storpedować ewentualny sukces propagandowy podróży Leopolda III i jego syna do Ameryki, i z góry wykluczyć możliwość wszelkich z tej strony niespodzianek.

I oto na dwa dni przed wyjazdem króla socjalistyczny „Le Peuple“ publikuje sensacyjne zeznania b. agenta niemieckiej tajnej policji, złożone już dawniej przed amerykańskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech. Agent ten konwojował Leopolda III podczas jego dwukrotnej podróży do Rzeszy w r. 1940. Król podbitej Belgii jeździł wprawdzie do kraju okupanta przede wszystkim dla leczenia zębów u wybitnych specjalistów wiedeńskich, ale zdołał jakoś pogodzić tę przykrą konieczność z 4-tygodniowym pobylem w majątku znanego austriackiego hitlerowca.

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie zrobiły tego rodzaju rewelacje w krajach anglosaskich. Dobrze wybrano moment dla wydobywania ich z safesów amerykańskiego wywiadu na światło dzienne. Nazajutrz premier Spaak został zaproszony przez króla na poufną rozmowę w Szwajcarii. Widocznie „uzgodniono poglądy“, skoro „Peuple“ wstrzymał ataki, a król nie prowadzi w Ameryce żadnej kampanii, po przestając na podkreślanie swej godności monarchy przez udział w przyjęciach u osób „koronowanych“. Ostatnio wielki bankiet na jego cześć wydał kubański król... trzciny cukrowej No. ale ta manifestacja może sprawić zgryzotę chyba tylko konkurentom pomysłowego plantatora.

STERNIK W OPAŁACH

Tak więc wydaje się, że amerykańska wyprawa Leopolda III w niczym nie zakłóci pracowitej krzątania Spaaka wokół utworzenia bloku zachodniego. Paul-Henri, jak poufale nazywają go dziennikarze, ma w tej chwili poważniejsze zmarwienia. Udało mu się szczęśliwie wyminąć groźne rafy sprawy królewskiej, ale czy nie rozbije swego statku o skały nieufności partnerów z Beneluxu wobec jego zapędów blokowych? Lub o sprzeczności stanowisk Belgii i Francji oraz Anglosasów w kwestii niemieckiej?

Na horyzoncie pojawiają się raz po raz podejrzane płycizny. A kompas p. Spaaka pokazuje tylko jeden kierunek — Zachód. Niebezpiecznie jest żaglować z tak niedoskonałym przyrządem nawigacyjnym. Doświadczeni żeglarze kierują się w takich razach gwiazdami, ale i to zawodziły go ktoś na całym nieboskłonie dostrzega tylko „mleczną drogę“ z czterdziestu ośmiu gwiazd amerykańskich.

Bruksela, w lutym

VAN WIELIŃSKI

Świat pracy niofiarniejszy w akcji Pomocy Zimowej

Akcja pomocy zimowej dała w pierwszym kwartale 268 milionów zł., zebranych w gotówce przez Centralny i Powiatowe Komitety Opieki Społecznej na terenie całego kraju. Ponadto na fundusz pomocy zimowej złożyły się dary Rady Polonii Amerykańskiej i Szwedzkiej Pomocy Europejskiej, ogólnej wartości ponad 8 milionów zł. oraz ofiarowa na przedsięwzięcie żywność — 130 dziesięciotonowych wagonów i odcież — 43 tys. sztuk wartości 20 milionów złotych.

15 miln. zł., a Ministerstwo Przemysłu i Handlu — 6 tys. ton węgla. Poza tymi funduszami, akcja pomocy zimowej korzysta z dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sumie ok. 80 miln. zł. kwartalnie oraz z dotacji Ministerstwa Oświaty.

Akcja pomocy zimowej objęte są placówki Centralnych Komitetów Opieki Społecznej: 952 kuchni ludowych, 30 kuchni dziecięcych, 109 stacji opieki nad matką i dzieckiem, domy dziecka, domy młodzieżowe, przedszkola, dziecińce bursy, schroniska przejściowe, punkty dworcowe, prewentoria, zakłady lecznicze, żłobki itp. Ponadto z funduszy, zebranych na pomoc zimową, korzystają placówki PCK RTPD, ChTPD oraz innych organizacji społecznych.

Dożywianiem w kuchniach ludowych oraz rozdaniem odzieży objętych jest około półtora miliona osób.

Prasa o konferencji 3 ministrów w Pradze

O wspólny front państw słowiańskich w sprawie odszkodowań z Niemiec

PRAGA 16. 2. (PAP). Cała prasa czechosłowacka donosi w specjalnym komunikacie o najęcej się odbyć w dniu 17 lutego w Pradze konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. W związku z konferencją dziennik „Rude Pravo“ pisze:

„Państwa słowiańskie były zasadniczym celem napaści niemieckiej. Agresja ta miała zawsze charakter niszczycielski. Państwa słowiańskie poniosły największe ofiary w światowej walce z faszyzmem. one są więc przed wszystkim powołane do wypowiedzenia swych poglądów na rozwój Niemiec i do trwania na straży bezpieczeństwa Europy i świata przed ewentualnym powrotem się agresji niemieckiej“.

Pismo stwierdza dalej że odbudowa Niemiec jest przedmiotem specjalnej troskliwości państw zachodnich. Jeśli chodzi o stosunek do kwestii niemieckiej Francji i państw Beneluxu, to jest on o tyle niezdecydowany, że narody tych państw, byłych ofiar niemieckiego imperializmu, są przeciwnie wskrzeszeniu Niemiec imperialistycznych. Natomiast ich rządy, uczestniczące w planie Marshalla, przytakuja polityce amerykańskiej, jakkolwiek jest niebezpieczna dla ich krajów.

Jedynie rządy państw słowiańskich są wyrazem opinii swoich narodów. Nie mają one związanych rąk, jak zachodni sąsiedzi Niemiec, i mogą otwarcie wypowiedzieć się w tej

sprawie. Wyrazem tego jest konferencja trzech słowiańskich ministrów.

Organ czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej „Pravo Lidu“ wyraża nadzieję, że na konferencji tej zostanie poruszony projekt Jugosławii, zmierzający do stworzenia wspólnego frontu małych państw słowiańskich w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych.

Odczyt wicemin. Wyszyńskiego z okazji 100 lecia Manifestu Komunistycznego

MOSKWA 16. 2. (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński, który jest członkiem Akademii Nauk i wybitnym prawnikiem radzieckim, wygłosił w związku z 100-ną rocznicą Manifestu Komunistycznego odczyt w Akademii Nauk pt. „Zagadnienia Państwa i Prawa w Manifestie Partii Komunistycznej“.

Prelegent podkreślił, że w Manifestie Komunistycznym znalazła się po raz pierwszy głęboka analiza istoty państwa i prawa oraz naukowe określenie ich historycznej roli w walce klas.

„Największą zasługą Manifestu — oświadczył Wyszyński — było to, że już 100 lat temu dowiódł on, iż istotą państwa klasowego jest zabezpieczenie panowania wyzyskiwa czy w obronie stworzonego przez nich ustroju społecznego“.

Wyszyński podkreślił, że w dobie dzisiejszej kapitalizm poczynił „dalekie postępy“, przekształcając moralność w handel honorem oraz prawo i sprawiedliwość w bezprawie. Liczne dowody tego można dziś znaleźć w nowoczesnych państwach imperialistycznych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych.

Wyszyński podkreślił w zakończeniu swego odczytu, że historyczne założenia Manifestu Komunistycznego realizowane są w Związku Radzieckim. „W Związku Radzieckim — oświadczył Wyszyński — przetrwały ustroj burżuazyjny z jego klasami i konfliktami klasowymi zastąpiony został ustrojem, w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich“.

Tajna organizacja hitlerowska działa w Czechosłowacji

PRAGA 16. 2. (PAP). — Jak donosi czechosłowacka policja CTK, organa czechosłowackiej policji są na tropie tajnej niemieckiej organizacji hitlerowskiej działającej w okolicy Zateczaw w Czechach północnych. Organizacja ta, utworzona pierwotnie pod nazwą „Edelweiss Piraten“ występuje pod nazwą BBB — Bund der Blauen Blumen (Związek niebieskich kwiatów). Celem jej jest szerzenie propagandy wyrotowej w Czechosłowacji, podpalanie fabryk i ważniejszych obiektów przemysłowych oraz organizowanie na pograniczu nielegalnego handlu.

oddziały bojowe, które w razie konfliktu zbrojnego przystąpić mają do czynnej akcji na terenie Czech północnych. Organa policji państwowej prowadzą energiczną akcję zmierzającą do zlikwidowania tych przestępczych żywiołów.

Członkowie tej organizacji wyrotowej podzieleni są na drobne

Uprawnienia Banku Bizonii

FRANKFURT, 16. 2. (PAP). — W sobotę 14 bm. dowódcy wojskowi angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej, generałowie Clay i Robertson, wydali zarządzenie o utworzeniu „Banku Państw Niemiec“.

Bank w Bizonii posiada uprawnień Banku Emisyjnego i będzie spełniał większość funkcji, wykonywanych uprzednio przez Bank Rzeszy.

Jednocześnie utworzona została Angielsko - Amerykańska Komisja Bankowa, która będzie sprawowała ogólny nadzór nad działalnością Banku Bizonii. Kapitał zakładowy Banku wynosi 100 milionów marek. Działalność Banku nie rozciąga się na strefę francuską.

Zjazd transportowców we Wrocławiu z udziałem delegatów ZSRR i Francji

We Wrocławiu odbywa się Kongres Związku Zawodowego Transportowców R. P.

W Kongresie wziął udział m. in. Komunikacji inż. Rabanowski i wiceminister Petrusiewicz.

cznej opublikował czechosłowacki patent na wyrob 8-cylindrowego samochodu typu „Tatra“ i oświadczył, że patent nie będzie chroniony na terenie Stanów Zjednoczonych. Ambasada czechosłowacka w Waszyngtonie złożyła w tej sprawie protest.

— Rząd szwedzki zwrócił się do Sojuszników Rady Kontroli w Berlinie z prośbą o wydanie zezwolenia na ustanowienie szwedzkiej misji wojskowej w Berlinie.

— Ponad 100 członków „Narodowego Instytutu Sztuki i Literatury“ USA z Sinclairem Lewisem, E. O’Neillem i Tomem Wilderem na czele przesłało na ręce przewodniczącego Izby Reprezentantów Martina ostro protest przeciwko działalności tzw. komisji dla badania czynności antyamerykańskiej, jako sprzecznej z konstytucją Stanów Zjednoczonych i stosującą metody faszystowskie.

— Grupa astronomów z uniwersytetu w Chicago ma przeprowadzić w bieżącym tygodniu szereg doświadczeń, które pozwolą ustalić, czy na Marsie istnieje życie roślinne i zwierzęce. W tym tygodniu Mars znajdzie się w „najbliższej“ odległości od ziemi, która wynosi ponad 100 milionów km.

— W Watrobie w Pensylwanii 25-letnia Barbara Zawada powiła czworaczki — 3 dziewczynki i jednego chłopca. Czworaczki miały przyjąć na świat dopiero w kwietniu, lecz wskutek komplikacji musiało zastosować cesarskie cięcie, by uratować życie matki i niemowląt. Mimo ciężkiej operacji matce i dzieciom nie grozi niebezpieczeństwo.

Gigantyczny rekord górnik radzieckiego

Inicjator wyścigu pracy wśród górników Zagłębia Donieckiego słynny już na cały Związek Radziecki rebasec kopalni im. Kalinina, Aleksander Tiurenkow, w ciągu jednej szychty wyrąbał ostatnio młotem pneumatycznym 426 ton węgla, wykonując w ten sposób 3.130 proc. normy i bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy górnicze Zagłębia Donieckiego okresu przedwojennego.

W kilku wierszach

— Poseł R.P. w Meksyku, J. Drohojowski, udał się do Caracas, stolicy Wenezueli, gdzie reprezentować będzie jako ambasador nadzwyczajny Prezydenta Polski podczas uroczystości objęcia władzy w Wenezueli przez nowego prezydenta, wybitnego postępowego pisarza Romuago Gallegos.

— Z okazji stoletcia Istnienia wielkich zakładów włókienniczych w Orachowo, odbyły się tam uroczyste obchody, na które przybył przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaj Szewernik.

— Premier rządu czechosłowackiego, Gotwald, przesłał serdeczny telegram rozpoczynającemu się w tych dniach w Kalkucie kongresowi młodzieży Azji Południowo-Wschodniej, walczącej o wolność i niezawisłość narodów azjatyckich.

— W dniach 24 — 29 bm. odbędzie się w Pradze uroczyste plenarne posiedzenie komitetu słowiańskiego, poświęcone omówieniu szczegółowego programu tegorocznego jubileuszowego zjazdu słowiańskiego w Czechosłowacji.

— Do Pragi zwolnione zostało na dzień 22 bm. wspólne posiedzenie czeskiego towarzystwa przyjaciół ZSRR, oraz towarzystwa dla wspólności gospodarczej i kulturalnej z ZSRR, na którym dojdzie do połączenia tych dwóch organizacji.

— Do Pragi przybył na krótki pobyt sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej, Guy Mollet, który przeprowadzić ma rozmowy z przedstawicielami czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej.

— Amerykański urząd służby technicznej

ZA GRANICĄ PISZA

Kuomintang traci grunt pod nogami — Liga Muzułmańska zastąpi Ligę Arabską

„Izwiestia“

komentują w przeglądarce prasy sytuację w Chinach:

„Po zajęciu miasta Lao-Ian jeszcze silniej zamknął się pierścień wokół Mukdena. Miasto Czang-Czun i wielkie mandżurskie centrum przemysłowe G’ryn znajdują się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka, lecz dni ich garnizonów są policzone. 99 proc. terytorium Mandżurii opanowane zostało przez chińską armię demokratyczną. Czang-Kai-Szek stracił w ostatnich walkach na terenie Mandżurii połowę stacjonowanych tam wojsk w liczbie 300 tysięcy żołnierzy. Chińska armia demokratyczna opanowała również prawie całe Chiny północne. Kuomintang w chwili obecnej kontroluje tan wyłącznie główne miasta, jak Pekin Tien-Tsin, Ta-Juon, Tsin-Tao, które jednakże wszad otoczone są przez chińską armię demokratyczną i są całkowicie oderwane od głównych baz zaopatrzeniowych Czang-Kai-Szeka. Prowincje Hopei, Szan-Tung i So-Nan znajdują się prawie całkowicie w rękach armii ludowej. Wojskom Czang-Kai-Szeka grozi również okrążenie w prowincji Szan-Si. Wokół stolicy tej prowincji — Jan-Juan — zamyka się coraz bardziej pierścienie nacierających wojsk ludowych.

Zwycięska ofensywa wojsk demokratycznych rozszerzyła również terytoryjnie wywołone w Chinach centralnych. Całe wybrzeże prowincji Kiano-Si, za wyjątkiem obwodu Szanghaju, opanowane zostało przez wojska ludowe. Walki toczą się na przedpolach Szanghaju. Wojska ludowe znajdują się również w odległości 35 km od stolicy Kuomintangu — Nankinu — i prowadzą zwycięskie operacje wokół Hankau. trzeciego pod względem wielkości portu chińskiego. Armia demokratyczna usadowiła się mocno w dorzeczu największej chińskiej arterii wodnej — rzeki Jang-Tse-Kiang — i kontroluje ją na znacznej przestrzeni. Wojska ludowe osiągnęły również poważne sukcesy w południowych prowincjach Chin, gdzie zajęły wielkie terytoryje w prowincji Wang-Si i opanowały prawie całkowicie wielką wyspę Hai-Nan.

Chińska armia demokratyczna licząca obecnie przeszło 2 miliony żołnierzy. Poza tym w szeregach partyzantów i oddziałów samoobrony walczą ponad 4 miliony ochotników, rekrutujących się przeważnie z chłopów.

Reakcja chińska traci z każdym dniem grunt pod nogami. Pod naciskiem wojsk demokratycznych ucieka armia Czang-Kai-Szeka. Niemcy pomagają reakcji chińskiej amerykańskie dostawy broni, oceniane na sumę 4 miliardów dolarów. Kuomintang traci władzę w Mandżurii i w Chinach północnych. Nadchodzi kolej na Chiny Środkowe i Południowe.

„Tribune“

analizuje „nową“ orientację polityki brytyjskiej na Środkowym Wschodzie:

„Ambasador angielski w Kairze złożył rządowi w styczniu sprawozdanie z sytuacji w Egipcie i Rejn Office doszło do przekonania że mało jest nadziei na zawarcie traktatu z Egiptem, który zadowolniłby Egipcjan. Wówczas to rozpoczęła się nowa polityka. Traktat z Irakiem zawarty w Portsmouth miał być nie tylko wzorem, lecz również nową metodą dyplomacji. Anglia miała uprzedzić stać się „najbardziej uprzedzonym sojusznikiem dla Iraku i Syrii“. Traktat z Irakiem został zawarty przynajmniej częściowo z intencją zmniejszenia wpływów angielskich na świat arabski. Taka właśnie linia postępowania obrona podczas pobytu delegacji transjordanckiej w Londynie i plan Foreign Office zakreśla coraz szersze ramy. Dawna Liga Arabska miała być zastąpiona przez nową Ligę Muzułmańską której kierownictwo nie spoczywałoby już w rękach Arabów z Syrii i Egiptu lecz w rękach Wielkiej Brytanii — Turcji i Pakistanu. Plan ten został zaakceptowany przez Amerykanów, z wyjątkiem kwestii Palestyny i jak dotychczas nie funkcjonuje on zbyt dobrze. Ta nowa polityka angielska była z początku bardzo życzliwie przyjęta przez Turcję, lecz to się już zmieniło. Turcja wolałaby sojuszu między wszystkimi muzułmańskimi przyjacielami Anglii włącznie z Pakistanem“.

Dalsze rewelacje Radzieckiego Biura Informacyjnego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Z powyższych faktów wynika, że koła rządzące w Wielkiej Brytanii planowały długotrwałe porozumienie nie z Niemcami oraz t. zw. „kanali zacje“ agresji niemieckiej na Wschód przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Cóż dziwnego, — podkreśla Radzieckie Biuro Informacyjne, — że redaktorzy zbioru dokumentów, opublikowanych przez Departament Stanu, tak skrupulatnie usiłują przemilczeć fakty, bez których nie można zrozumieć sytuacji, jaka wytworzyła się w roku 1939.

ZSRR wobec alternatywy

W tym stanie rzeczy nie ulegało już żadnej wątpliwości, że Wielka Brytania i Francja nie tylko nie podejmowały żadnych poważnych kroków, zmierzających do wstrzymania agresji niemieckiej, lecz wręcz przeciwnie przy pomocy tajnych machinacji usiłowały skierować hitlerowski Niemcy przeciwko ZSRR. Związek Radziecki znalazł się przed następującą alternatywą:

a) albo przyjąć, kierując się koniecznością samoobrony, propozycję Niemiec w sprawie układu o nieagresji i tym samym zapewnić Związkowi Radzieckiemu przedłużenie okresu pokoju na pewien czas, co umożliwiłoby lepsze przygotowanie do odparcia możliwej agresji,

b) albo odrzucić propozycję Niemiec i tym samym zgodzić się na natychmiastowe wciągnięcie ZSRR przez prowokatorów w zbrojny konflikt z Niemcami w sytuacji niekorzystnej dla ZSRR ze względu na izolację ZSRR.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki zmuszony był dokonać wyboru i zawrzeć z Niemcami układ o nieagresji. Decyzja ta okazała się dalekozwoźnym i mądrym krokiem

rządu radzieckiego. Decyzja ta w ogromnej mierze stworzyła warunki, sprzyjające pomyślnemu zakończeniu drugiej wojny światowej dla Związku Radzieckiego i wszystkich wolnych miłujących narodów.

Twierdzenie, jakoby układ o nieagresji z Niemcami należał do programu polityki zagranicznej ZSRR — jest ordynarnym oszczerstwem Związku Radziecki dążył cierpliwie i wytrwale do porozumienia z sąsiednimi nieagresywnymi mocarstwami przeciwko faszystom nie miało - wąskim dla zrealizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Poparcie USA

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Stany Zjednoczone nie tylko nie przeciwstawiały się zgubnej polityce Wielkiej Brytanii i Francji, lecz przy każdej okazji pierały ją. Finansiści amerykańscy w dalszym ciągu lokowali swoje kapitały w ciężki przemysł Niemiec, uzbrajając w ten sposób agresję niemiecką. Zdawali sobie sprawę z tego, że wojna w Europie oznacza zwiększenie zysków kapitałów amerykańskich.

Rzecz jasna, że fałszerze historii i inni reakcjonisci są niezadowoleni z tego, że Związek Radziecki umiejętnie wykorzystał układ radziecko - niemiecki dla wzmocnienia swej siły obronnej.

Są oni niezadowoleni, że — w wyniku układu radziecko - niemieckiego — wojska niemieckie rozpoczęły swą ofensywę na Wschód nie z linii Mińsk — Kiów, lecz z linii położonej kilka set kilometrów na Zachód, że Związek Radziecki wyszedł z wojny zwycięsko.

Współzawodnictwo pracy w cukrownictwie

Z 14 cukrowni okręgu poznańskiego czołowe miejsce w akcji współzawodnictwa pracy zajęła zakładowa przetwórcza w Gostawicach, która wykonała plan produkcji w 122 proc.

Na zaplanowaną ilość 8.700 q przerobiono 10.628 q buraków.

Dalsze miejsca zajęły: cukrownia w Zninie która wykonała normę w 110 proc. oraz cukrownia w Wschowie (Ziemia Odzyskana) — 108 proc. planu.

W punktacji ogólnej okręg poznański zajął drugie miejsce. Wyprodukowano 111 tys. ton cukru, co stanowi 23 proc. produkcji ogólnokrajowej.

Na pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w cukrownictwie wysunął się okręg warszawski, na trzecie zaś okręg toruński.

Produkcja fornirow egzotycznych

W końcu ub. roku grupa reparańców z Francji przystąpiła do budowy w Prabutach (woj. olsztyńskie) wytwórni szlachetnych fornirow z drewna krajowego oraz drewna szlacznie barwionego (na wzór francuskich wyrobów Toriera z Lille).

W pierwszej fazie produkcja tej nowej placówki wyniesie 300.000 m sześć. fornirow oraz 500 m sześć płyt stolarskich rocznie.

Mimo przegranej, włóknarze odnieśli wielki sukces

Ostateczne wyniki współzawodnictwa pracy między górnikami a włóknarzami

W Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie odbyło się w dniu 13 b. m. posiedzenie Komitetu Głównego Współzawodnictwa Przemysłu Węglowego i Włókienniczego, celem dokonania ostatecznej oceny prac w pierwszym etapie tego współzawodnictwa.

W ogólnym wyniku zwycięstwo uzyskali robotnicy przemysłu węglowego, zdobywając 198 punktów. Włóknarze uzyskali 168 punktów. Przyczyną w pierwszych trzech miesiącach lepsze wyniki osiągnęli górnicy, natomiast w grudniu ub. r. włóknarze wyprzedzili górników. Chociaż w myśl regulaminu, zwycięska strona uzyskać winna dodatkowo 50 punktów, Komitet Główny przychylił się do wniosku przewodniczącego Zw. Zaw. Górników Szczęślińska, by podzielić przypadające dla przemysłu węglowego z tytułu zwycięstwa 50 punktów — 25 punktów dla obu przemysłów. Ostateczna więc punktacja wykazuje za cały okres współzawodnictwa 221 punktów zdobytych przez górników i 193 punkty dla włóknarzy. Komitet Główny Współzawodnictwa podkreślił, że tak znaczną przegraną włóknarzy uważać należy za wielki sukces, tym bardziej, że dzięki współzawodnictwom ogólny wzrost produkcji między wrześniem a grudniem ub. roku wyniósł w przemyśle włókienniczym — 21 proc., a w przemyśle węglowym 3,6 proc. W innych dziedzinach objętych współzawodnictwem, a mianowicie: w dziedzinie podniesienia dyscypliny pracy, zwiększenia bezpieczeństwa pracy itp. zwycięstwo odnieśli górnicy.

Wrocławska fabryka ubrań produkuje na eksport

Państw. Fabr. Konfekcji Męskiej, Ośrodek Nr. 1 we Wrocławiu, licząca 7 oddziałów, zatrudnia 4 tys. robotników.

90 proc. załogi stanowią kobiety, z których na czoło wybija się brygadziśka, Janina Rajską, wykonująca 235 proc. normy.

Zakłady pracują na dwie zmiany, produkując ubrania cywilne, robocze, mundury dla wojska i PKP. Z resztek materiałów wykonuje się czapki, parasolki, szelki, ubranka dla dzieci i torebki.

Ubrania szyje się na 1.300 maszynach motorowych oraz 150 maszynach specjalnych parowych, służących do prasowania, wykańczania cichych itp.

Obrzymie te zakłady produkują również i na eksport. Wyślano na zamówienie 60 tys. ubrań męskich, roboczych do Francji, 75 tys. ubrań

Odpowiedzi Redakcji

Centralna Spółka Chemiczna w Warszawie.

W sprawie adresu firm holenderskich: N.V.S.P. Reeser & Co oraz Export Finders Bureau bliższych informacji udzielić mogą: poznańska i warszawska Izby Przemysłowo-Handlowe a w pierwszym rzędzie Zrzeszenie Eksporterów i Importerów R.P. w Warszawie Florenty 3.

Alojzy Langowski Bydgoszcz, Nowodworska 32.

W sprawie, która Pana interesuje trudno nam odpowiedzieć, jest bo wiem cała masa wydawnictw, na

Osiągnięcia polskiego przemysłu kamiennego

ZJEDNOCZENIE Kamieniołomów w Świdnicy utworzone w 1945 r., w ciągu 2-letniej istnienia uruchomiło, a także przejęło od Zjednoczenia Gliwickiego szereg zakładów produkcyjnych i obróbkowych. Obecnie Zjednoczenie Świdnickie administruje 34 zakładami, w których jest 11 bazaltowych, 10 granitowych, 3 piaskowcowe, 2 melafirowe, 2 diabazowe, 2 obróbki piaskowca, 2 marmurów i granitów oraz 1 żwirownia i 1 piaskarnia.

Przemysł kamienny produkuje materiały drogowe, jak kostkę regularną, rzędową, zwyczajną, nieregularną oraz mozaikę, brukowic obrabiony i nieobrobiony, kamień łamany płytowany i surowy, krawężnik drogowy i uliczny, opornik, tłuczeń, kliniec, grysy szlachetny, grysy smołowane, kruszyny i maczki bazaltową.

Dla potrzeb kolejnictwa wytwarzane są tłucznie kolejowe, dla dróg wodnych kamień łamany. Poza tym produkcja obejmuje wyroby kamieniarskie, jak licówka budowlana, mostowa i tunelowa, bloki, płyty piaskowcowe na okładziny, płyty polerowane granitowe i marmurowe, pomniki, galanterię marmurową itp.

PRODUKCJA W LATACH UBIEGŁYCH

W roku 1946 zaplanowano wyprodukować 305.338 t. materiałów kamiennych wartości 5.059.568 zł. przedwojennych, wyprodukował zaś 344.452 t. wartości 5.122.942 zł., wykonując plan roczny w 112,1 proc.

W roku 1947 sytuacja poprawiła się znacznie, gdyż zaplanowano wy-

produkować 790.792 t. o wartości 9.362.800 zł. przedwojennych, wykonano zaś 876.133 t. o wartości 10.771.500 zł., spełniono więc zamierzenia w 110,8 proc. ilościowo i w 115 proc. wartości.

Na r. b. zaplanowano produkcję w wysokości około 1 mln. t., a więc o blisko 50 proc. więcej niż wykonano w roku 1947.

TRUDNOŚCI TRANSPORTOWE

Przemysł kamienny walczy z wielkimi trudnościami na odcinku transportowym, gdyż ilość podstawianych wagonów jest jeszcze wciąż niedostateczna. Skutkiem tego z końcem roku kalendarzowego w kamieniołomach rosła hałda materiałów, których brak odczuwa dotkliwie Departament Dróg Kolejowych Min. Komunikacji.

Początkowo prawie 100 proc. załogi kamieniołomów stanowili Niemcy, a obecnie można już mówić o całkowitym niemal spolszczeniu przemysłu kamiennego. Tylko na niektórych zakładach są zatrzymać specjalistów niemieccy, którzy przypuszczalnie za parę miesięcy również opuszczą Polskę dzięki wyłączonej akcji szkoleniowej Zjednoczenia kamieniołomów i zakładów produkcyjnych, która dostarcza stale nowe zastępy fachowców.

Zakłady zatrudniają obecnie ok. 4 tys. pracowników, a przy pełnym uruchomieniu, będą mogły zatrudnić do 10.000. Ilość materiałów kamiennych osiągnie wówczas w przybliżeniu 5 mln. t., co w zupełności zaspokoi potrzeby rynku wewnętrznego i pozwoli na pewien eksport wyrobów kamieniarskich.

PRZEKROCONO PLAN

Przekroczenie planu w stosunku rocznym za rok 1947 poszczególnych zakładów wg ilości przedstawia się następująco: Czernice 173,6 proc., Gierlachów 115,3 proc., Strzegom 140 proc., Strzelin 164,2 proc., Księginki 163,1 proc., Łąki 162,3 proc., Rebiszów 122,6 proc., Pielgrzymka 103 proc., Zalesin 109,5 proc., Głuszycza Górna 111,2 proc., Kowalowice 116,2 proc., Gracze 113,6 proc., Regulice 100,2 proc., Tenczynek 149 proc., Obłaziec 110 proc., Ślawonowice 102,7 proc. Jako pierwszy osiągnął 100 proc. planu z grupy granitowej kamieniołom w Górze, z bazaltowych — Księginki.

Obok dostarczenia wielkiej ilości materiałów kamiennych dla dróg przemysł kamienny może się poszczycić szeregiem prac w skali ogólnopństwowej a mianowicie: wykonano licówkę mostową dla budowy mostów na Wiśle w Tczewie i Modlinie, licówkę tunelową dla tunelu w Żegiestowie, kołotki dla przemysłu papierniczego wypierając w ten sposób konkurencję szwedzką; oselki i toczaki w ramach akcji „Przemysł dla wsi”, bloki na budowę pomnika „Czynu Śląskiego” na Górze Św. Anny, części mar-

Przemysł mineralny przekroczył produkcję styczniową

Sprzyjające warunki atmosferyczne tegorocznej zimy pozwoliły na kontynuowanie prac w przemyśle mineralnym, a plan produkcji w styczniu został znacznie przekroczony.

Produkcja wapna palonego osiągnęła ponad 100 proc. planu, klinke w cementowego zaś wyprodukowa-

no 93.200 ton zamiast planowanych 73.600 ton.

Cegielnie naogół nieczynne w styczniu, bądź też czynne w minimalnym procencie, wyprodukowały 9.900 tys. sztuk cegły, zamiast planowanych 6.600 tys.

Przemysł baloników żarówkowych, wobec wielkiego zapotrzebowania na ten artykuł, uczynił wielki wysiłek, wytwarzając 1.900 tys. szt. baloników zamiast planowanych 1.450 tys. sztuk.

W szkłe zbrojonym, które jest szczególnie potrzebne do budowy nowych domków oraz zakładów fabrycznych, osiągnęliśmy w styczniu produkcję 46 tys. m kw. zamiast planowanej 25 tys. m kw.

W produkcji papy plan został również przekroczony, dając 1.122 tys. m kw. zamiast planowanych 970 tys. m kw.

Podobnie w produkcji szkła wytworzono 865 tys. mtr. kw. zamiast planowanych 842 tys. mtr. kw.

ODBUDOWĄ WARSZAWY

SKŁADAMY HOLD JEJ OBRONCOM

106,6 proc. planu wykonał Państwowy Przemysł Metalowy w r. 1947

Państwowy Przemysł Metalowy wykonał w 1947 roku 106,6 proc. planu produkcyjnego. Ogólna wartość produkcji wyniosła 783.401.500 zł., wg. cen z 1937 roku, bez Zakładów Przemysłu Metalowego, które zostały przydzielone dodatkowe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego w ciągu drugiego półrocza ub. r. i zdołały pod nowym zarządem doprowadzić swą produkcję do wartości 18.985.800 zł. wg. cen z 1937 roku.

Fabryka papy w Słupsku

Słupska Fabryka Papy wykonała styczniowy plan produkcji w 160 proc. Przekroczenie planu zostało umożliwiające przez szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy, przy znacznym zwiększeniu zarobków robotniczych od 40 do 60 proc.

Inwestycje w przemyśle chemicznym na terenie Warszawy

Plan inwestycyjny na rozbudowę warszawskiego przemysłu chemicznego preliminuje 356.259 tys. zł.

Większość kredytów została przeznaczona na rozbudowę dawn. zakładów „Spießa”, które już w roku przyszłym produkować mają 120 miliardów jednostek mnd. penicyliny. Nadto nastąpi rozbudowa zakładów dla powiększenia produkcji związków arsenobenzolu sześciokrotnie.

Uruchomienie dwu aparatów Fringsa do produkcji octu spirytusowego, pozwoli na zwiększenie produkcji octu spirytusowego o 200 proc. W innych działach wartość produkcji przez ich rozbudowę

wzrośnie od 50—100 proc. Prócz tego przewiduje się również rozbudowę działu produkcji witaminy D₂, przez budowę nowego pawilonu fabrykacyjnego i odpowiednie jego wyposażenie, co pozwoli na zwiększenie produkcji tego preparatu o 300 proc. oraz dalszą rozbudowę działu energetycznego.

Dalsza rozbudowa zakładów „Klawego” przy ul. Karolkowej 22, 24, obejmuje działy: organo-preparatów, zastrzyków, szczepionek, syntezy chemicznej i działu galenowego dla zwiększenia produkcji o 40 proc. i zwiększenia asortymentu produkcji o 30 proc.

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego

ogłasza

przetarg ograniczony

na kupno 450 sztuk bydła użytkowego i 80 koni rob.

Oferty winny być składane w oddziale rolnym CZPH, Kł. 1000, ul. Lompy 14, pokój 53, w beżfirmowych kopertach zamkniętych i dotyczyć bydła wysokomlecznego w wieku do lat 8 ocielonego lub wysokocielnego, najmniej 7 mies. oraz dobrych koni poślęgowych, wieku nie powyżej 8 lat. Otwarcie ofert nastąpi 1.III.48 r.

CZPH. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów, wyboru oferenta wg swobodnego wyboru, zwiększenia lub zmniejszenia ilości zakupowanego inwentarza oraz uznania, że przetarg nie dał potrzebnego wyniku. Kr. 712-0

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego Nr 5 z dnia 18.II.48 r. i w Monitorze Polskim Nr 16 z dnia 16.II.48 r. przetarg nieograniczony na budowę torów na ul. Zielenieckiej — długości około 3.000 m b. t. p.

Termin składania ofert do dnia 28.II.1948 r. do godz. 8.30. Otwarcie ofert w tymże dniu o godz. 9-ej. Kr. 720-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH w Katowicach, ul. Warszawska 6

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę: 2.200 sztuk kafli środkowych, 280 szt. kafli narożnikowych, 40 szt. ram 24 × 27, 40 szt. szabaśników, 40 szt. drzwiczek kuchennych, 40 szt. kociołków, 80 mb. tafmy poniklowanej, 40 k² drotu ankreowego, 320 sztuk rusztów sżtab. 11", dla 40 sztuk piecy kuchennych kolorowych oraz 2.240 sztuk kafli środkowych, 1.252 szt. kafli narożnikowych, 92 szt. zatyczek, 44 szt. drzwiczek 12 × 18, 352 szt. rusztów 12", 40 szt. „Brabe” blacha, 136 kg drotu ankreowego, 40 sztuk rur dymowych; dla 44 sztuk piecy pokojowych „Brabe”.

Termin dostawy do wytwórni w Krupskim Młynie do dnia 15 marca 1948 r. stacja przeznaczenia Kielca.

Blizsze informacje otrzymać można codziennie w Wydziale Zapatrzenia Katowice, ul. Warszawska 6.

Oferty z podaniem ceny franco stacja kolejowa Kielca, terminów wykonania dostawy należy składać w podwójnych kopertach, przy czym wewnętrzna koperta winna być zalakowana bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę pieca” w sekretariacie Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych, Katowice, ulica Warszawska 6 do godz. 11-ej rano 28 lutego 1948 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Przed otwarciem przetargu należy złożyć wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy w kasie Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych. Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Wybuchowych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego korzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy i gatunku towaru bez względu na wynik przetargu.

Oferty obowiązują w ciągu 15 dni od otwarcia. Wadła dotyczące nie przyjętych ofert będą zwrócone na żądanie w terminie 15 dni po otwarciu ofert. Kr. 717-1

Nie ilość warsztatów, lecz efekt produkcyjny

Nauka wobec współzawodnictwa pracy

Głęboko słuszne są uwagi Wiktora Kościńskiego zamieszczone w „Robotniku“ z dnia 27 stycznia br. w artykule p.n. „O pomoc nauki“. Nauka istotnie powinna iść w pomoc współzawodnictwu pracy, które nie powinno być niczym innym, jak praktycznym zastosowaniem wskazań naukowych w produkcji dóbr wszelkiego rodzaju. Nie ma celu powtarzać trafnych spostrzeżeń zawartych w tamtym artykule, można tylko dodać, że pojęcie naukowej organizacji dotyczy wszelkich wyszczególnionych tam oddzielnie elementów, gdyż inaczej organizacja ta nie byłaby naukową.

Jeśli się mówi, że praca jest zorganizowana naukowo, to nie może tam zabraknąć ani selekcji pracowników ani optymalnych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy ani ekonomistów ani też fizjologów, o których autor artykułu napewno nie zapominał, wliczając elementy jedynie przykładowo. To też artykuł E. Rutkowskiej p.t. „Czynnik ludzki w wyszczególnieniu pracy“ zamieszczony w „Robotniku“ z dnia 4 bm. jest co do tej kwestii jak gdyby jedynie rozszerzeniem poprzedniego, podkreślając szczególnie ważny i równie zaniedbany element naukowo-organizacji pracy. Dalsze rozważania autorki nie bardzo jednak harmonizują z pojęciami naukowej organizacji.

Wydaje się rzeczą właściwą, aby na tle pewnych nieporozumień, które wkładają się do cytowanego artykułu, omówić dość powszechnie spotykane niewłaściwe podejście do metod naukowej organizacji. Autor ka twierdzi, że nawet najlepsza organizacja pracy i idealne warunki bezpieczeństwa i higieny pracy nie wpłyną na zmniejszenie zużycia robotnicy pracującej przy obsłudze osmiu warsztatów tkackich. Sprawę tę należy jednak postawić inaczej. A mianowicie. Jeśli robotnica ta do znać i to znacznego, zużycia, jest to dowodem, że praca nie jest zorganizowana w sposób naukowy. Metody naukowe natomiast mogłyby doprowadzić, gdyby zostały zastosowane, do tego, że ta sama robotnica przy zmniejszeniu zmęczenia obsługiwałaby albo... np. 16 warsztatów lub też dawałaby większą niż uprzednio produkcję przy obsłudze np. czterech.

WYŚCIG METOD — NIE WYŚCIG LUDZI

Przy stosowaniu metod naukowych nie powinno być rzeczą najistotniejszą, ile warsztatów się obsługuje tylko jako jest produkcja w określonym przeciągu czasu. Współzawodnictwo w tym wypadku nie może być wyścigiem ilości obsługiwanych maszyn, lecz powinno być wyścigiem pomysłowy, wynalazków, uproszczeń, reorganizacji itd. w myśl wskazań naukowej organizacji. Powinno być wyścigiem metod a nie ludzi przy warsztatach...

Automatyczne zwiększenie liczby obsługiwanych warsztatów przypomina nieco dziecinne bieganie w koło, przy tym jeden biegacz chwycił się jak duże koło zrobił inny, śmiąc z zęczenia i mówiąc: A ja jeszcze więcej! A trzeci dopiero zwraca uwagę, że przecież po co biegać w koło — lepiej iść prosto, mniej

przy tym zmęczenia i szybciej się dojdzie do celu. Przyspieszanie tempa pracy człowieka jest jednym z elementów zwiększenia wydajności, który stosowany może być jedynie w ograniczonej mierze. Na większą uwagę natomiast zasługują inne środki: zmiana metod i narzędzi pracy oraz zmiana warunków pracy. Twierdzenie niu temu dałem wyraz w artykule p.t. „Uwagi o organizacji wyszczególnienia“ zamieszczonym w „Rzeczypospolitej“ w dniu 27.XII.47 r., nie będą go więc ponownie uzasadniał. Należy tylko sprecyzować, że nadużywanie metody przyspieszania tempa pracy ludzkiej jest wynikiem niefrazożomości racjonalnych metod postępowania. Jest wynikiem braku naukowców przy ustalaniu tych metod na miejscu pracy.

NAUKA MA GŁOS

Co jest przyczyną tego stanu? Przyczyny są różne. Jedną z ważnych jest ta że dziś, w dobie powojennych trudności, niezmiernie trudno jest zorganizować produkcję w sposób całkowicie zgodny z zasadami naukowej organizacji. Czasem najlepsze obliczenia i plany krzyżują

ją różne momenty nie dające się przewidzieć, jak np. nie przybycie na czas surowca lub części maszyn, nadejście surowca w innym gatunku niż planowany, cofnięcie kredytów, zmiany personalne i inne fakty, nie zawsze zależne całkowicie od kierownictwa przedsiębiorstwa. To też specjaliści naukowej organizacji nie bardzo chcą brać na swe barki odpowiedzialność za zgodność metod z praktyką.

W tym stanie rzeczy jednak wydaje się, że tym bardziej potrzebna jest ich pomoc, aby w tych, tak właśnie trudnych, warunkach wyzyskać wszelkie możliwości chociażby z minimalnego polepszenia organizacji.

Inną, również ważną przyczyną jest fakt, że dotąd właściwie nie wciągnięto naukowców do współpracy w sposób zorganizowany. Po jedynicze wysiłki poszczególnych naukowców, o czym wspomina W. Kościński w omawianym artykule, nie zmieniają tego obrazu. Mający powstać Główny Instytut Pracy jest jeszcze wciąż „in statu nascendi“, inne istniejące już placówki są niewykorzystane odpowiednio, a także opinia publiczna nie jest zorientowana, czy w ogóle na ten cel przeznaczono są kredyty.

Sądę, że w dalszym ciągu aktualne jest zakończenie rozważań z mego poprzedniego artykułu: Jeśli są możliwości prowadzenia zorganizowanych badań w całym przemyśle, to czemu ich dotąd nie prowadzimy.

Inż. S. FILIPKOWSKI

Oddanie ostatniej posługi zmarłemu bohaterowi sprawy robotniczej

Wczoraj odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb działacza robotniczego Gerszona Dua-Bogena.

W konducie pogrzebowej wzięli udział: przedstawiciel KC PPR, Związku Dąbrowszczyków, Partyzantów Żydów i Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, jak również delegacje robotnicze, przyjaciele zmarłego i współtowarzysze walk w Hiszpanii. Zmarłego żegnał również ambasador Republikańskiej Hiszpanii.

Każdzierny - Oktober w Tarnobrzegu przed sądem w Rzeszowie

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie odbędzie się rozprawa przeciw Czesławowi Każdziernemu, zamieszkałemu ostatnio w Raciborzu, oskarżonemu o współpracę z Niemcami.

Jako volksdeutsch pod nazwiskiem Oktober pracował Każdzierny.

Kat z Jarosława przed sądem w Rzeszowie

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie stanie w najbliższych dniach Ferdynand Skórczyński oskarżony o współpracę z Niemcami. W roku 1941 Skórczyński zgłosił w Jarosławiu przynależność do narodowości

Nad trumną przemawiali: w imieniu KC PPR plk. Wągrowski, w imieniu Zw. Dąbrowszczyków plk. Książczyk, w imieniu Centralnego Komitetu Żydów w Polsce Adolf Berman, w imieniu Partyzantów Żydowskich Smolar.

Po przemówieniach wicemin. Szyr w imieniu Prezydenta R.P. złożył na trumnie przyznany zmarłemu pośmiertnie Krzyż Wirtuti Militarnej IV klasy.

ny od roku 1940 w Tarnobrzegu w charakterze kierownika działu aptowizacji i zasłynął z niesłychanego okrucieństwa przy ściganiu kontyngentów z ludności polskiej. W czasie rozprawy przesłuchanych zostanie 85 świadków.

niemieckiej. Jako członek Sonderdienstu, a potem Bahnschutz w Rzeszowie, zastrzelił 45 Polaków oraz spowodował wywóz setek mieszkalców Rzeszowa do obozów koncentracyjnych.

Porcja kaczki czy indyka, większa niż podawane w naszych zakładach, kosztuje o połowę taniej.

Łódź ma niewiele okazałych gmachów i wiele pięknie urządzonych sklepów, rzadko odwiedzanych przez klientów. W mieście tym wszystko jest uzależnione od sprawnego działania elektrowni, niestety ta często „nawala“ i wówczas ustaje dopływ wody w kranach, miasto zatapia się w ciemnościach, ruch zamiera i wzmaga się tylko na podwórkach kamienic zaopatrzonej w studnie, w których czerpie się wodę nie nadającą się do picia w stanie surowym, wodę twardą i niesmaczną nawet po przegotowaniu.

Łódź grzeszy nieczystością. Ulice są na ogół utrzymywane w możliwym stanie, wystarczy jednak wkroczyć na pierwsze lepsze podwórko, i to nie na peryferiach, lecz nawet w śródmieściu, aby trafić na stojące tam kałuże błota, odetchnąć wylziewami dobywającymi się z przeladowanych śmietników i nieskanalizowanych ubikacji. To jeden z powodów niskiego stanu zdrowotności i przepełnienia szpitali. Stan sanitarny tego miasta domaga się poprawy, o czym mówiło się przed wojną i mówi się obecnie, ale robi się w tym kierunku niewiele. Nie widziałem na własne oczy, ale słyszałem skargi mieszkańców, narzekających na plagę szczurów, które rozplenili się tam do nienotowa-

Wychowanie fizyczne i sport

PRAGA — WARSZAWA 3:2 W SIATKOWCE KOBIECIEJ

Przy szczerze wypełnionej sali YMCA w obecności ambasadora Czechosłowacji — Hejreta odbył się międzynarodowy mecz piłki siatkowej w konkurencji kobiecej Praga — Warszawa. Zwycięstwo odniosły Czeski, bijąc Warszawianki 3:2 (19:17, 15:7, 8:15, 6:15 i 15:10).

Przy małej dozie szczęścia reprezentantki stolicy Polski zupełnie łatwo rozstrzygnąć wynik na swoją korzyść, niestety, nerwy tym razem zawiadły. W drużynie Warszawy najlepiej zagrała English.

Czeski wzmocniły swój skład Lukaszowa z Morawskiej Ostrawy, która wraz z Cadilową są najlepszymi siatkarkami w zespole CSR i ich ścienia decydowały o zdobytych punktach. W zasadzie więc zespół Pragi był właściwie nieoficjalną reprezentacją Czechosłowacji.

WYNIKI LIGI KOSZYKOWEJ

WARSZAWA: Warta — AZS (W-wa) 49:40 (25:21) i Warta — Znicz (Pruszków) 60:53 (26:25).

KRAKÓW: ZZK (Pozn.) — Wisła 53:37 (25:23) i ZZK (Pozn.) — AZS (Krak.) 59:35 (20:15).

ŁÓDŹ: YMCA (Łódź) — YMCA (Gd.) 86:40 (34:13) i TUR (Łódź) — YMCA (Gd.) 51:26 (18:12).

MARUSARZ

ULEGA W SKOKACH TYLKO NORWEGOM

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Spindlerowym Młynie odbył się konkurs skoków otwartych, w którym uzyskano następujące wyniki:

- 1) Birger Rued (Norwegia) skokami 67,5, 87, 73,5 metrów, 2) Huel (Norwegia) 70, 68, 74 mtr., 3) Tharalsen (Norwegia) 66,5, 67, 68 mtr., 4) Eiklid (Norwegia) 60, 66, 67 mtr., 5) Marusarz (Polska) 64, 64, 71 mtr., 6) Remsa (Czechosłowacja) 62,5, 62, 68,5 metrów.

Z dalszych polskich zawodników Tajner zajął 11-te miejsce skokami 60, 57, 62,5 metrów, a 13-te miejsce Krzeptowski który miał skoki 56, 58,5 i 61 metrów.

NARCIARSKIE MISTRZ POLSKI AKADEMICKIM

Wczoraj zakończyły się w Karpaczu mistrzostwa akademickie Polski w narciarstwie, które rozegrane zostały w doskonałych warunkach śnieżnych. Wyniki techniczne przed stawiają się następująco:

- Kombinacja norweska: 1) Kaczmarczak (Kraków) 2) Gasienica — Samek (Kraków), 3) Szostak (Kraków).

- Konkurs skoków (otwarty): 1) Kozak (Kraków) 46 i 47 m., 2) Gasienica-Samek (Kraków) 47 i 48, 3) Kaczmarczak.

- Ogólna punktacja mistrzostw: 1) Kraków — 695, 2) Warszawa — 187, 3) Poznań — 108, 4) Wrocław — 103, 5) Cieszyń — 100, 6) Szczecin — 61, Lublin — 44, 8) Łódź — 1.

PIĘŚCIARZE POZNANIA POKONANI NA ŚLĄSKU

W niedziele rozegrany został w Katowicach międzyokręgowy mecz bokserski Poznań — Śląsk. Poznań wystąpił do tego meczu w rezerwowym składzie zasilony Kasperczykiem i Szymurą. Śląsk, walczący w

swym najsilniejszym składzie 1-wygrał spotkanie 10:6.

Wyniki walk począwszy od pierwszej: Kowalczyk (Śl.) przegrał wyśoko na pkt. z Kasperczykiem (P.). Grzywoz (Śl.) znokautował w drugim starciu Ciupkę (P.), Bazarnik (Śl.) wygrał na pkt. po b. żywej i emocjonującej walce z Adamskim II (P.), Rademacher (Śl.) wygrał w drugiej rundzie przez techn. k.o. ze słabym Wrzoskiem (P.), Kula (Śl.) po brzydkiej walce pokonał Tomaszewskiego (P.), Nawara (Śl.) wygrał pokonawszy wysoko odpornego na ciosy Krauzego (P.), Urbaniak (Śl.) przegrał wysoko na pkt. z Szymurą (P.). Drapała (Śl.) przegrał w drugiej rundzie przez k.o. z Koleczką (P.).

W ringu sędziował Lisowski (W-wa). Widzów ok. 3 tys.

EKS BIJE MKS 12:4

W meczu finałowym o mistrzostwo bokserskie Polski rozegranym w Gdyni EKS pokonał MKS Gdynia 12:4. Będąca w doskonałej formie drużyna EKS-u miała ułatwione zadanie z powodu niefortunnych przesunięć taktycznych w drużynie MKS.

Wyniki techniczne walk począwszy od muszej:

Kamiński (EKS) przegrywa na pkt. z Sowińskim (MKS), Stasiak (E) bije nieznacznie na pkt. Dignala (M), Marcinkowski (E) wygrywa na pkt. z Gołyńskim (M), Bonikowski (E) ulega na pkt. Antkowicowi (M), Olejnik (E) zwycięża minimalnie na p-ty Skierkę (M), Piasecki (E) bije na pkt. Szymankiewicza (M), Zylis (E) wygrywa na pkt. z Lickiem (M), a Niewadził (E) nokautuje w drugiej rundzie Mechlińskiego (M).

PLYWACY Z WARSZAWY PRZEGRYWAJĄ Z POZNANIEM

W międzymiastowym spotkaniu pływackim rozegranym w Poznaniu, drużyna tego miasta pokonała Warszawę 92:63.

Spotkanie stało na ogół na niezłym poziomie, czego dowodem są nowe dwa rekordy okręgu poznańskiego: 100 m. stylem klasycznym — Cichoński 1.19,6 i 200 m. styl dow.: Taedling 2.39.

Najciekawszym punktem spotkania była sztafeta 5 × 50 stylem zmien. Zwycięstwo w niej odniosł Poznań w czasie 2.34,2. 2) Warszawa 2.35,2.

W płce wodnej Poznań nieoczekiwanie wygrał z reprezentacją Warszawy, opierając się na szkieletie klubowym Elektryczności 6:1 (3:1).

ZZK (POZNAŃ) I WIDZEW W KLASIE PAŃSTWOWEJ

Początek drugiego dnia obrad PZPN w Warszawie zapowiadał się dość pomyślnie. Przewaga okręgów silnych materialnie i sportowo, która wyraźnie uwidoczniła się w sobotę nie wpływa więcej na sposób załatwiania poruszanych zagadnień.

I tak uchwalono preliminarz budżetowy PZPN na rok bieżący, załatwiono pozytywnie szereg wniosków statutowych zgłoszonych przez okręgi i zarząd PZPN oraz odrzucono niedostatecznie umotywowane (formalnie) protesty okręgu Zagłobowskiego — odnośnie weryfikacji meczu RKu — AKS i okręgu Poznańskiego — meczu KKS (Poznań) — Polonia (Świdnica). Przyjęto także z uznaniem apel zarządu PZPN, aby nie przemęczać graczy zbyt często rozgrywanymi meczami.

Na tym można powiedzieć skończyła się część sportowa walnego Zgromadzenia PZPN. Zakończenie, które miało miejsce w związku z decyzją zebranych, by podnieść ilość klubów do liczby 14, to już znów rozprawa zainteresowanych okręgów tzw. „silnych“ (Śląsk, Kraków, Łódź i Warszawa).

Chwilowo ograniczmy się jedynie tylko do podania wyników tych burzliwych obrad końcowych: 13-tym klubem Klasy Państwowej jest ZZK (Poznań) dawniej KKS, a 14-tym Widzew (Łódź).

W KILKU WIERSZACH

Scott mistrzynią świata. W rozegranym w Davos mistrzostwach bywarskich świata w jeździe fiurowej pań. tytuł mistrzyni zdobyła Barbara Scott (Kanada) — 182,6 pkt., 2) Pavlik (Austria) — 177,6. 3) Nekolova (Czechosł.) — 175,6. 4) Allweg (Austria), 5) Vranova (Czechosł.) — 174,3.

Lublin — Rzeszów 9:7 w międzymiastowym spotkaniu pięściarskim rozegranym w Lublinie.

Zjednoczone (Łódź) — Gryf (Toruń) 4:2 w towarzyskim spotkaniu pięściarskim rozegranym w Łodzi.

Polonia (W-wa) — SKS 10:0 (4:0) w towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Warszawie.

ROMAN KWIATKOWSKI

ŁÓDŹ WIDZIANA OCZAMI WARSZAWIAKA

Łódź dzielą od Warszawy trzy godziny jazdy autobusem PKS-u. Jest to mniej więcej tyle, ile czasu trzeba zużyć na przebycie miejskimi środkami komunikacyjnymi trasy dzielącej Mokotów od Pragi.

Łódź liczy obecnie trochę ponad 577 tys. mieszkańców, a więc prawie tyle co Warszawa. Na trzech mężczyzn przypada w Łodzi przeciętnie cztery kobiety, a więc i w danym wypadku różnice nie są wielkie. Łódź również odbudowuje się, ale ponieważ nieznacznie tylko została zniszczona (w północnej części), więc i tempo odbudowy jest nieznaczne. Tempo życia w Łodzi jest o wiele powolniejsze, niż w Warszawie. Czemu tak się dzieje — na to pytanie w „Malinowej“, w „Marago“ i w „Mocce“ otrzymać można niemal identyczną odpowiedź: — W powojennej Łodzi temno nadawili osiedli tu warszawczy „spaleniec“, nawiasem mówiąc, ledwo tolerowani przez łodzian. Wiadomo jednak odpływania i ubywania warszawiaków tempo zaczęło wzmagać, gdyż łodzianie nie są w stanie go podtrzymać.

Trudno. Łódź jest miastem fabrycznym, robotniczym, gdzie prawie cała ludność utrzymuje się z pracy rąk. Nic dziwnego, że łodzianie wyżywają się przy warsztatach pra-

cy i potem mniej impulsive zachowują się na mieście. Jedynie Piotrkowska o zatoczonych, wąskich chodnikach i zatarasowanej pojeźdźni, nieszerokiej jezdni, tętni nieprzerwanym ruchem i kilkunastu ustawionych na skrzyżowaniach milicjantów z trudem opanowuje sytuację. Pozostałe ulice sprawiają wrażenie wyludnionych. Tramwaje łódzkie są przeladowane nie mniej niż warszawskie, ale KEŁ, równoznacznik warszawskiego M. Z. K., pracuje tak samo deficytowo. Mniej więcej tyle, ile widzi się w Warszawie pojazdów załadowanych gruzem, spotyka się w Łodzi powodów załadowanych sztukami płótna i zwojami wyrobów włókienniczych.

Gdy idzie o kulturę i sztukę, warszawiacy mogą pozazdrościć łodzianom, którzy mają do dyspozycji 20 kinoteatrów i 6 teatrów, w tym jeden operetkowy. Teatrowi i kinomanom z łatwością mogą każdej chwili zasycić swój głód sztuki, gdyż przed kasami tych przybytków prawie nie widzi się ogonków. Łódź ma piękne lokale rozrywkowe i gdyby chciała, mogłaby się bawić, widocznie jednak nie chce czy nie może, bo wszystkie lokale świeca pustkami. Ceny w lokalach gastronomicznych są o wiele niższe niż w Warszawie.

**NA MIEŚCIE
mówią...**

...że widocznie jeden tylko człowiek w Polsce umie robić transmisje radiowe, skoro wkrótce po ustąpieniu Józefa Małgorzewskiego ze stanowiska naczelnego sprawozdawcy i naczelnika działu transmisji, Polskie Radio zrażone paroma niepowodzeniami zrezygnowało z nadawania cotygodniowej „kroniki aktualności“.

...że do artykułu „Kukielki chodzą własnymi drogami“ — Film, nr 3 (35) z dn. 15 lutego — wkradł się poważny błąd.

Kukielkarze uciekają się często do tricków; aby odczłowieczyć głos, przepuszczają go przez tuby i megafony. Jak Diogenes, tylko w odwrotnym celu, wkładają do ust przysłowione kamyki.

Otóż na mieście mówią, że Diogenes nie wkładał bynajmniej żadnych kamyków do ust, natomiast w wspomnianych kamykach sypiał. Redakcja Filmu pomyliła zapewne Diogenesa z Demostenesem, który to facet w celach samokształceniowych zwykł był brać do ust bezczelkę, niesłusznie znaną pod nazwą beczki Diogenesa!

(meg.)

Drogie towary na bazarze Różyckiego

— Komu? — wrzeszczy sprzedawca odzwigający stos spodni.
— Do wyboru i do koloru.
Przy wejściu na bazar Różyckiego od Białostockiej pilnie czatują na przybysza handlarzy i rzucają dyskretne pytania, czy jest „coś“ do sprzedania. Sytuacja na odcinku Białostockiej, gdzie niedawno zwykle pełno było przekupniów, o tyle uległa zmianie, że na ulicy przechodnie nie są zaczepiani przez handlarzy, którzy przynieśli się na teren właściwego bazaru.

W budkach towaru nie brakuje, ale w porównaniu z rzeczami sprzedawanymi w sklepach na mieście, towar bazarowy jest marnego gatunku i niewspółmiernie drogi.

Wiszące w budkach gotowe garnitury po trzydziści kilka tysięcy złotych są przeznaczone dla naiwnych nabywców, gdyż za taką sumę można zrobić garnitur o dobre go krawca i z dobrego materiału. Tymczasem gotowy garnitur z przy pięć kartką 32 tys. zł. ma drewnia ne guziki. Na zapytanie, czemu nie

przyszyto lepszych guzików, sprzedawca oświadcza filozoficznie:

— Z „drewnianymi“ też się pono si „nie wąsko“.

Damskie jasne palta z żółtymi kołnierkami wyglądają na pozór nieźle. Cena 37 i 38 tysięcy. Podobnie są miękkim futerkiem.

— Ale to są koty — orzekła pew na pani.

— Tak, proszę państwa, możebne, że to koty, ale nie nasze warszawskie — zawyrokował właściciel palt.

— A jakie? Z prowincji?

— Możebne, że z prowincji, ale jeżeli o wiele dana panienska założy to paletko, zębamy szczekać z zimna nie będzie.

Od palt odwrócił uwagę sprzedawca jablek zachwalający swój towar.

— Cała ćwiartka 25, pani spróbuje, to cukrówka jest, pani widzi, że różowe.

Na straganach z obuwiem pełno butów, pantofli.

Dlaczego takie drogie? Pantofle w marnym gatunku 8 tysięcy, pod czas gdy w Powszechnym Domu Towarowym takie same kosztują 5 tys. zł.

— Ale u „nasz“ serce mają dobre, charakter ślachetny — stara się dowcipkować sprzedający.

Wśród różnych futer zwracają uwagę srebrne lisy po 40, 50 nawet 65 tys. Ogon srebrnego lisa kosztuje sześć i pół tysiąca. To nie ba gatela posiadać tak cenny ogon!

— Co pan uważa? — wychyla się z budki okazała jejmość.

Co pan uważa?

— Uważam, że warto coś zjeść. Gdzie tu są obiady?

— Nijakich obiadów tu już niema. Zamkli obiady.

— Dlaczego? Czy mięso sprzedawali w dni bezmięsne?

— Nie to, ale było coś z higieną. O wiele pan życzy, to na Białostockiej są smaczne obiady domowe.

Napis prowadził do ciemnego lokalu w głębi podwórza. Ciasno stłoczeni goście wykrzykują zamówienia. Ceny nie duże — rosół 40 zł., kasza 50 zł. T. zw. „kopytka“ (kluski) — 60 zł.

— Kochana, pół indyka — zwraca się jakaś dama do biegającej między stolikami wrzaskliwej kelnerki.

Kelnerka pedził do izdebki obok jadalni i woła:

— Pół indyka z kopytami!

Podbiega później do faceta i pyta rzeczowo:

— Pan kapusta?

— Nie — odpowiada facet — ja indyk pieczony.

— Ja nie lubię się strasznie pieścić — mówi inny facet — daj pani podwójne kopyta.

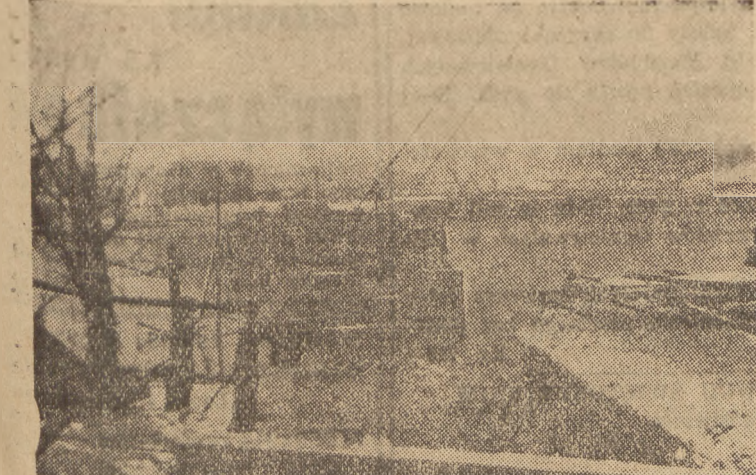
Nowa osoba, która się przepchała przez konsumujące towarzystwo, zasiada na stolku i mówi w wdziękiem:

— Daj, kochana, pół kaszy, tylko sosu dużo i „gansto“.

Po pracy na świeżym powietrzu stolownicy z bazaru pokrępiają siły i znowu wracają na stanowiska.

B K.

Warszawa odbudowuje się



Na starych fundamentach mostu Kierbedzia wyrosły drewniane rusztowania. Na tych samych fundamentach muruje się obecnie filary przyszłego mostu Śląskiego. W 1949 r. przejadą przez ten most pierwsze tramwaje, przejdą pierwsi przechodnie.

Akcja zdrowotna dla młodzieży zorganizowanej

Organizacje młodzieżowe Związek Walki Młodych, ZHP, OM TUR, ZNMS, ZMD i „Wici“ przystąpiły do zorganizowania opieki zdrowotnej nad całą młodzieżą zrzeszoną w swych organizacjach. Akcja ta obejmie w pierwszym rzędzie młodzież warszawską. Wielotysięczne rusze młodzieży warszawskiej w sposób zorganizowany poddane zostaną badaniom i prześwietleniom rentgenologicznym, mającym na celu stwierdzenie zniszczeń organizmu, spowodowanych latami okupacji hitlerowskiej i przywrócenie pełnej zdolności fizycznej.

Młodzieży przyszedł z pomocą Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, który przychylnie ustosunkował się do powziętej

**Przedwczesna wiadomość
Wystaw sklepowych oświetlać
nie wolno**

W sobotę za jedną z agencji prasowych podaliśmy wiadomość o rzekomym zniesieniu zakazu oświetlania wystaw sklepowych. W sobotę wieczór niektóre sklepy przy ul. Marszałkowskiej już oświetliły swe wystawy. Wiadomość okazała się przedwczesna. Elektrycznia Warszawska wyjaśnia, iż nie wydała żadnego zarządzenia uchylającego ograniczenia w zużyciu prądu i że w dalszym ciągu obowiązuje zakaz oświetlania wystaw sklepowych.

**Koww teatr muzyczny
m. wstąpić w Warszawie**

Dn. 13 bm odbyło się organizacyjne posiedzenie nowej Spółdzielni Teatru Muzycznego w Warszawie. Teatr ten przeznaczony dla najszerszych mas publiczności mieścić się będzie tymczasem w wielkim baraku na ok. 2.000 miejsc, który wystawiony ma być w okolicy ogrodu Saskier

Nowy dar Szczecina

Rzeźby greckie dla Muzeum Narodowego

W wyniku decyzji władz muzealnych dotyczącej właściwego rozmieszczenia zbiorów w zbiorach muzealnych w całym kraju, Muzeum Miejskie w Szczecinie przekazało Muzeum Narodowemu w Warszawie szereg cennych kopii, a częściowo także oryginałów klasycznych rzeźb greckich.

W tych dniach nadszedł właśnie do Muzeum Narodowego transport przekazanych zbiorów. Zawiera on, wśród kopii m. in. statuę Afrodyty z Knidos — Praksytelesa, (kopię w marmurze z oryginału watykańskiego), figurę Apolla Belwederskiego (kopia w brązie), statuę Ateny-Lemnia Fidiasza, „Zranioną Amazonkę“, „Woźnicę Delfickiego“, statuę Demostenesa, Afrodyty, Doriphoros — Polykleta, Apoxymenos — Lizypa, figury Diadomunosa, Artemis z Gabii, Dyskobola — Mirona, Ateny i

Marsjasza, Apolla z Pompei, brązową, polichromowaną figurę chłopczyka z głębią, figurę chłopca wyciągającego cierń (Spinario), Meduzę Rondaminiego, figury Orfeusza i Eurydyty w marmurze i in.

Zbiory zawierają ponadto fragment oryginalnej rzeźby marmurowej przedstawiającej kobietę z ręką na głowie dziecka, fragment oryginalnej płyty grobowej wykonanej z piaskowca oraz szereg mniejszych rzeźb i przedmiotów zabytkowych jak wazy, brązowy trójnog, pięć skrzyń z bardzo cenną ceramiką grecką, którą Muzeum Szczecińskie zdołało skompletować z dawnego dużego zbioru.

Sygnalizacja świetlna na Marszałkowskiej

Wczoraj zmontowana została na rogu Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich nowa, czerwono lakierowana budka dla milicjanta, który będzie na tym skrzyżowaniu regulował ruch z pomocą sygnalizacji świetlnej. Jak już donosiliśmy, budowy całego urządzenia sygnalizacyjnego podjęły się Miejskie Zakłady Komunikacyjne. Kiedy będzie ono wykonane — dziś jeszcze nie wiadomo. Na razie tylko nowa budka przypomina warszawiakom, że MKZ pamiętają o swej obietnicy.

Wkrótce odbędzie się w Teatrze „Placówka“ premiera nowości awan gardowej scen paryskich, grana obecnie z olbrzymim powodzeniem w Europie i w Stanach Zjednoczonych, a w tej chwili święcąca triumf w Łodzi — sztuce Armanda Salacrou pt. „Noce gniewu“. Rzec

Premiera „Nocy gniewu“

Wkrótce odbędzie się w Teatrze „Placówka“ premiera nowości awan gardowej scen paryskich, grana obecnie z olbrzymim powodzeniem w Europie i w Stanach Zjednoczonych, a w tej chwili święcąca triumf w Łodzi — sztuce Armanda Salacrou pt. „Noce gniewu“. Rzec

ukaże się w reżyserii J. Wysomirskiego, w dekoracji O. Axera, w obsadzie, którą tworzą: Ludwiżanka, Zyczkowska, Wilamowski, Woźniak, Kozłowski, Salaburski, Śródka i Wasilewski. Przekładu dokonał Tadeusz Żeromski.

Kursy naturalne OMTUR od 15 marca br.

Stołeczny Komitet OMTUR wznawia z dniem 15 marca trzeci z rzędu kurs naturalny. Kurs obejmie wykłady polskiego, historii, propedeutyki filozofii, przyrody, matematyki, fizyki, chemii, języków obc. i geografii. Wykłady odbywać się będą w godz. popołudniowych, 5 razy w tygodniu. Egzaminy ma-

turalne — w lipcu. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów — gmach BGK (Al. Sikorskiego), II p., od godz. 17-ej. Przy zapisie wymagane świadectwo małej matury, ukończone nie 21 lat życia, metryka urodzenia i dwie fotografie. Równocześnie OMTUR uruchamia podobne kursy korespondencyjne.

Tłuszcz prosi o pociąg

Mieszkańcy osiedli podmiejskich na linii Warszawa — Tłuszcz wybitnie odczuwają brak pociągu pomiędzy godz. 18.40 a 21.20.

Czy Dyrekcja Warszawskiego Okręgu PKP nie mogłaby przesunąć pociągów popołudniowych w ten sposób, by dać możliwość ludziom pracy, kończącym swe zajęcia o godz. 18-ej, dostania się do dom-

ów bez wyczekiwania trzech godzin na stacji?

Dodany z dniem 1 lutego br. pociąg o godz. 15.30 odchodzi w większości wypadków pusty, mógł by więc być lepiej wykorzystany, będąc umieszczony w luce, jaka istnieje w rozkładzie jazdy pociągów odchodzących z Warszawy Wil. (sb)

Nowe biblioteki i czytelnie

otrzyma Warszawa w bieżącym roku

W bieżącym roku warszawska Biblioteka Publiczna, będąca agendą Zarządu Miejskiego, rozszerzy swą sieć biblioteczną przez stworzenie nowych siedmiu czytelni i wypożyczalni. Stworzona zostanie nowa czytelnia dzielnicowa na Woli trzy nowe wypożyczalnie książek oraz trzy biblioteki dziecięce. Dzięki temu zwiększeniu placówek terenowych Biblioteka Publiczna liczyć będzie obecnie 4 czytelnie dzielnicowe, 20 wypożyczalni

książek, 17 bibliotek dziecięcych, 3 biblioteki specjalne. Biblioteka Publiczna liczy dziś 235 tys. tomów, z czego skatalogowanych jest 87 tys., gotowych do udostępnienia 70 tys. W roku ub. korzystało z Biblioteki 72 tys. osób.

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie duże z niewielkimi opadami w postaci deszczu w zachodniej części kraju a śniegu we wschodniej. Nocą temperatura w pobliżu zera

Dziś w stolicy

W lokalu Centr. Klubu Przyjaciół Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) wieczór literacki poświęcony twórcz. 55 Juliana Tuwima. Słowo wstępne wygłosi dyr. H. R. Michaleki. Utwory Tuwima recytować będą: Nina Andrycz, Elżbieta Barszczewska, Ewa Porajska, Mira Zimińska, Marian Wyrzykowski i Stefan Maryka. Przy fortepianie Tadeusz Sygietyński.

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Cyd“.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Sprzedana narzeczoną“.
TEATR PLACÓWKI (Królewska 31): o godz. 19.15 „Burza“.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Świerszcz za koniem“.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czesłostowska Urbanistyki i Budownictwa Wnetrz.
Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1910-45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warszawskiej nowocześniejszych. Wstęp bezpłatny.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO (Al. 3 Maja) zamknięte dla zwiedzających od dn. 10.II — do dn. 22.II.48 r.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd“.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Sprzedana narzeczoną“.
TEATR PLACÓWKI (Królewska 31): o godz. 19.15 „Burza“.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Świerszcz za koniem“.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dwaj panowie“ (F.), pocz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30, Zw. Zaw. 16.30.
POLONIA (Marszałkowska 36): „Mezycyżni w jej żłob“ (pocz. 13, 15.30, 1 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej)
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Pięćna przygoda“.
AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Nowy program nr. 7
ATLANTIC (Chłopka 53): „As wywidu“, pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Byskawka“.
TECZA (Suzina 4): „Baryłeczka“ pocz. seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Nowy program nr. 7

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego

poszukuje od zaraz pracowników dla swoich zakładów i Dyrekcji Zjednoczenia:

Dyrekcja Zjednoczenia Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30

- 1) kierownika biura sprzedaży z wykształceniem technicznym lub handlowym o dużej praktyce w przemyśle metalowym,
- 2) kierownika działu księgowości,
- 3) kierownika wydziału kosztów własnych.

Kandydaci ad 1-3 — wymagane co najmniej wykształcenie średnie i dłuższa praktyka w podobnych instytucjach.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego lub wg. specjalnej umowy. Reflektanci prócz zgłoszeń w biurze personalnym winni zgłosić się osobiście u dyrektora administracyjnego.

- 4) samodzielnych księgowych i referentów działów zaopatrzenia i administracji,
- 5) 10 konstruktorów.

Zabraska Fabryka Maszyn Górniczych w Zabrzu

4 kontrolerów międzyoperacyjnych, 20 monterów, 16 tokarzy, 8 szlifiery, 4 stolarzy modelowych.

Fabryka maszyn górniczych „Moj“ — Katowice — Załęże

1 technika — referenta gospodarki materiałowej; 2 techników-konstruktorów; 1 kalkulatora do biura planowania; 2 nastawiaczy do automatów i rewolwerówek; 20 tokarzy; 5 ślusarzy

Piotrowicka Fabryka Maszyn w Piotrowicach Śl.

10 tokarzy, 5 wytaczarzy.

Rybnicka Fabryka Maszyn w Rybniku

1 inżyniera na stanowisko kierownicze; 5 techników konstruktorów, 4 kalkulatorów, 6 techników, 1 starszego mistrza konstrukcji żelaznej, 2 instruktorów szkoły zawodowej, 42 tokarzy, 10 frezjerów, 10 kowali, 3 spawaczy.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego Przemysłu Węglowego. Zgłoszenia przyjmują biura personalne. Kr. 718-0

HAJDUCKIE ZAKŁADY HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE HUTA „FERRUM“ poszukuje natychmiast:

INŻYNIERA na stanowisko szefa Wydziału Organizacji i Kontroli,

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW do Biura Konstrukcyjnego i Biura Planowania i Produkcji,

1 RACHMISTRZA do Biura Zarobkowego,

1 TECHNIKA-MECHANIKA z prakt. warsztatową,

1 STATYSTYKA z praktyką w statystyce przemysłowej,

2 KALKULATORÓW akordowych do inspekcji maszyn,

poza to poszukujemy **FORMIERZY, FREZERÓW, TOKARZY, WIERCIACZY I 2 SPAWACZY** elektr.-autogen.

Oferty lub osobiste zgłoszenia do Wydziału Personalnego, Katowice II, ul. Hutnicza 3. Kandydaci winni przedstawić zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy. Warunki pracy i płacy wg. umowy zbiorowej, obowiązującej dla przemysłu hutniczego. Kr. 711-1

CENTRALNY ZARZĄD PRZEM. MINERALNEGO Warszawa, Al. Niepodległości Nr. 188 POSZUKUJE:

- REFERENTA - KALKULATORA** na przemysł ceramiczny
 „ „ „ „ szklarski
 „ „ „ „ cementowy
 „ „ „ wapienny i kamieniarski
 Z ukończoną szkołą zawodową i znajomością zasad kalkulacji
2 INŻYNIERÓW specjalistów z dziedziny energii cieplnej
1 INŻYNIERA ELEKTRYKA silnicznika
1 INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością maszyn ceramicznych i szklarskich
KSIĘGOWYCH - BILANSISTÓW, EKONOMISTÓW, BUDŻETOWCÓW oraz wykwalifikowane **MASZYNISTKI**

Oferty składać w dziale personalnym C. Z. P. Min. pokój 103. Kr. 708-1

Centrala Tekstylna

Poszukuje na terenie Łodzi

dużego magazynu z bocznicą kolejową

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Centrali Tekstylny w Łodzi przy ul. Włocławskiej 35 w godzinach od 8-ej do 16-ej. Kr. 719-1

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego Nr 5 z dnia 18.II.48 i w Monitorze Polskim Nr 16 z dnia 16.II.48, przetarg nieograniczony na przebudowę i przekucie układu torów i rozjazdów na terenie m. st. Warszawy z terminem do dnia 31.III.1948 r.

Termin składania ofert do dnia 6.III.1948 r. do godz. 8.30.

Otwarcie ofert w tymże dniu o godz. 9-e³⁰ Kr. 721-1

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego poszukuje poważnych

finansistów i buchalterów bilansistów, inżynierów — mechaników, oraz wykwalifikowane maszynistki warunki według umowy

Podania i obszerne życiorysy składać do C.Z.P.M. Warszawa, ul. Puławska 1a Wydział Personalny. Kr. 671-0

POWAŻNA FABRYKA PAŃSTWOWA pragnie nabyć

CIĄGNIK 45 K. M. na gumach

na chodzie, w dobrym stanie z 2-ma przyczepkami

Oferty należy składać pod Nr. 44 do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej Nr. 11. Kr. 676-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w Gliwicach, ul. Dubois 16

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę studni wierczonej na terenie Zakładów Szamotowych w Rogoźniku.

Podkładki ofertowe i ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrot kosztów w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych, pokój nr 64.

Oferty w załakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę studni wierczonej w Rogoźniku“ składać należy do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach pokój nr 64 względnie przesłać pocztą do godz. 10-ej dnia 1.III.1948 r.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.III.48 r. godz. 10-ta w sali konferencyjnej Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 710-1

HUTA „OSTROWIEC“ w OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM przedsiębiorstwo państwowe

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie pomiarów terenu huty na obszarze 72 ha, w czym 45 ha gęsto zabudowanych.

Zakres prac do wykonania określa szczegółowy ślepy kosztorys oraz plan orientacyjny terenu.

Cały materiał i podkładki potrzebne do wykonania prac są do otrzymania w biurze technicznym n/huty osobiście lub pocztą. Termin wykonania prac jak najkrótszy, pożądane ukończenie prac do 1.7.48 r.

Oferty należy nadsyłać w załakowanych kopertach z napisem: „Oferta na pomiary“ do 1-go marca br. w którym to dniu o godz. 10-iej rano nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja huty zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wyniki przetargu, ze względu na konieczność akceptacji centr. zarządu przem. hutniczego ogłoszone będą po upływie 1 mies. od daty otwarcia ofert. Kr. 694-0

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO Oddział w Częstochowie, Al. Kościuszki 28

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty związane z ułożeniem 900 m bież. kolejki waskotorowej oraz dostarczenie 20 wózków waskotorowych.

Blizsze informacje otrzymać można codziennie od godziny 8—16-iej w biurze Oddziału.

Oferty w zapieczętowanych i załakowanych kopertach z napisem: „Oferta na ułożenie kolejki“ należy składać do dnia 25.II. bm. do godziny 10-iej włącznie w biurze Oddziału, po czym nastąpi otwarcie ofert. Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, w kasie Oddziału. Kwit na złożone wadium załączyć należy do oferty.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Częstochowie zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bez względu na wyniki przetargu, jak też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 683-0

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO ZAKŁADY ELEKTRO W ŁAZISKACH GÓRNYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na:

- a) wykonanie obmurowania i nakrycia rur dla wody chłodniczej,
- b) kapitalny remont dachu hali pomp.

Blizsze informacje otrzymać można w wydziale technicznym zakładów elektro Łaziska Górne, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe (ślepe kosztorysy).

Oferty w podwójnych, załakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: a) „oferta na wykonanie obmurowania i nakrycie rur dla wody“, b) „oferta na kapitalny remont dachu hali pomp“, składać należy do dnia 28 lutego 1948 r. godz. 12-iej w sekretariacie Zakładów Elektro Łaziska Górne, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Zakładów Elektro, a kwit dołączyć do oferty.

Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej (zastaw papierów wartościowych).

Dyrekcja Zakładów Elektro zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo zmniejszenia ilości wykonania robót, prawo podziału roboty i dostawy między poszczególnych oferentów.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi Kr. 709-1

RADIO

W dniu 16 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:
 12.03 Wiad. południowe. 12.25 Pieśni Erola Szymanowskiego. 12.50 Poradnik dla wsi. 13.00 „Na swojską nutę“. 14.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — Serenada c-moll. 14.30 „Likaon Mary“ — pog. dla dzieci. 14.40 Pogad. sportowa. 15.40 Koncert żyweń. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Zagadki muz.“ 16.40 aud. dla młodzieży. 17.00 Koncert chóru „Harfa“. 17.45 R. U. L. „Atomy i drobiny“. 18.00 Aud. rozrywkowa. 18.45 „Szalona“ TV. 19.00 Dział. 19.00 Muz. lekka z płyt. 20.00 Dz. wieczorny. 21.00 V-ta aud. z cyklu „Dawna Muz. Polska“. 21.35 „Przy głosniku“. 21.40 Muz. taneczna. 22.25 Utwory fortep. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.30 Hymn.

W dniu 17 bm. (wtorek).

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiad. pora. 8.55 „Szalona“ V rozdział. 8.50 Poradnik do mowy. 12.03 Wiad. południowe. 12.50 Przegląd prasy stol. 12.25 Koncert rozrywkowy. 14.30 „O chińskiej księżniczce i lotniku“ — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Koncert żyweń (lok.). 16.00 Dz. popołudniowy. 16.25 Kącik szachistów. 16.30 „Łowy pod lodem“. 16.40 Skrzyżk. Techn. 16.50 „Ze świata radia“. 17.45 R. U. L. „Termometr“ — pokazuje 37 st. C.“ wykład. 18.00 „Najpiękniejsze walce“. 18.45 „Szalona“ V rozdział. 19.00 Koncert wiolonczelowy. P. R. Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 „Narodowy Risorgimento we Włoszech“ — pogadanka. 21.00 Koncert symf. 22.15 Aud. w wyk. Sekstetu P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W PŁOCKU

Płock, pl. Dąbrowskiego Nr 24

zakupi

25 sztuk

wyłączników

trójfazowych w okopaniu żeliwnym typu skrzynkowego z wbudowanymi nastawialnymi wyzwalaczami maksymalnymi oraz zanikowymi na napięcie 220 — 380 V dla różnych mocy Kr. 715-1

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi, Hipoteczna 7/9

POSZUKUJĄ kandydatów na stanowisko:

1. TECHNIKA-MECHANIKA ze znajomością budownictwa
2. Samod. główn. księgowego
3. 2 rutynowane MASZYNISTKI

Zgłaszać się do Wydz. Personaln. w Łodzi ul. Hipoteczna 7/9 Kr. 668-0

Kr. 674-0



SKUTECZNY PREPARAT PRZECIWKATAROWI NOSA

Dostarczę

70 KOŻUCHÓW wartowniczych

Wiadomość Sklep Kuśnierski Łódź, Piotrkowska, 99, tel. 209-87. Kr. 713-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego przygotowuje „Kieszonkowy kalendarz rzemieślniczy“. Wydawnictwo Instytutu Rzemieślniczego Poznań, ul. Działąbskich 4. Cena 220 zł. Kr. 714-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Instytucja handlowa poszukuje natychmiast zdolnego buchaltera bilansistę. Oferty wraz z życiorysami prosimy składać do Polskiej Agencji Prasowej sub. M. B. Kr. 679-0

Poszukiwany inżynier mechanik lub chemik na kierownika budowy po ważnej fabryki w Tomaszowie. Warunki do omówienia: Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych, Łódź, Sienkiewicza 47. Kr. 698-0

Instytucja Handlowa poszukuje od zaraz, kierownika finansowego. Zgłoszenia wraz z życiorysem prosimy składać do Polskiej Agencji Prasowej, Pierackiego 11 pod „MB“. Kr. 716-0